

Głos Wielkopolski

Rok III Nr 84 P Wydanie A B

Poznań, środa 26 marca 1947 r.

Cena 3 zł

Katastrofalna powódź w Europie obejmuje coraz większe obszary

Warszawa (API). Cały kraj walczy z powodzią. Wśród dziedzin naszego życia gospodarczego najbardziej ucierpiała komunikacja. Lodochoły zerwały na terenie całego kraju dużą ilość mostów prowizorycznych, pozostała niewielka ilość mostów stałych ratuje nasze kolejnictwo od całkowitej katastrofy. Tym niemniej sytuacja skomplikowała się bardzo. Transport kolejowy odbywać się będzie do niektórych części kraju liniami okrężnymi. Najpilniejszym zadaniem jest odbudowa najważniejszych mostów w konstrukcji stałej, gdyż odbudowa prowizoryczna nie wytrzymuje kalkulacji. W najbliższych dniach zostaną uruchomione mosty przez Wisłę w Tczewie i Toruniu. Szczególnie ważny jest most toruński, gdyż przez niego odbywać się będzie ruch kolejowy do wsi olsztyńskiego. Poza tym w trakcie budowy jest kilkanaście innych mostów kolejowych.

Nisa Łużycka i Bobrowa. — Sytuacja spokojna. Wody powoli opadają.

Rzeka Warta. — W dniu wczorajszym kulminacyjna fala powodziowa przesunęła się z rejonu Koła do Konina. W godzinach wieczornych kulminacja w Koninie. Woda zalała część miasta i przelewała się cienką warstwą przez szosę warszawską na odcinku pomiędzy mostami. W godzinach wieczornych dnia wczorajszego ruszyły zatory, zgrupowane od kilku dni powyżej Poznania. Na moście św. Rocha zerwana została jedna łaźnica. Zatory te spowodowały ruszenie pokrywy lodowej na odcinku Poznań—Oborniki. Obecnie trwa dramatyczna walka o utrzymanie mostu w Śremie i Obornikach.

Rzeka Odra. — Pokrywa lodowa na Odrze ruszyła na całym odcinku od Netkowca do Kostrzyna. Utworzyło się cały szereg zatorów lodowych zwłaszcza groźnych na granicznym odcinku rzeki: Odry. Poniżej Ślubice zator lodowy spowodował przerwanie wału lewostrzeżnego. Spiętrzona woda na Odrze w Kostrzynie cofa się do koryta Warty. Na granicznym odcinku Odry pracują bez przerwy radzieckie oddziały wojskowe przy rozbięciu zatorów lodowych przed mostami. W dniu dzisiejszym fala kulminacyjna przejdzie na odcinku ujście Nisy Łużyckiej—Ślubice i ewent. Kostrzyn nad Odrą.

Tegoroczną powódź w Polsce jest jedną z największych jakie dotąd miały miejsce

Rzeka Noteć. — Woda na Noteci wzrasta umiarkowanie, ruchy pokrywy lodowej lokalnie bez większych zaburzeń.

W Toruniu lody ruszyły wczoraj o godz. 7 wieczorem. Walka z naporem gęstej kry na mosty trwa. Saperzy wysadzają bez przerwy napływające olbrzymie zwalę kry, której grubość dochodzi do jednego metra.

TCZEWE

(PAP). Jak spodziewano się punkt kulminacyjny natarcia fali nadszedł w dniu 23 na 24 marca. Mimo nadludzkich wysiłków ekip saperkich i minerów jak również i zatrudnionych w akcji przeciwpowodziowej robotników most drogowy w Tczewie runął w dniu 24 marca o godz. 10.40. Lodołamacze na skutek ukończenia akcji oraz pochodu lodów w dół rzeki od Tczewa wycofane zostały z akcji. Ujście Wisły jest wolne i odbywa się niezłym nie hamowany spływ kry, zwalę lodu natomiast spierają się na zawalonym dziś drogowym moście tczewskim.

SZCZECIN

Sytuacja wodostanu na Prońnicy w Kołobrzegu staje się coraz bardziej niebezpieczna. Nagromadzony z ujścia rzeki do Bałtyku lód zablokował spływ Prońnicy, co zagraża mostowi miedzianemu w Kołobrzegu. Podobna sytuacja jest na Ślupie, gdzie w rejonie Suszki zagrożone są dwa mosty. Obecnie jest w przygotowaniu rozbiórka mostu pontonowego, łączącego wyspę Wolin z lądem stałym. Most ten po spłynięciu lodów, ponownie zostanie założony. Przygotowania do ewakuacji ludności z 13 zagrożonych powodzią osiedli w powiecie gryfińskim zakończono. W razie niebezpieczeństwa ewakuowanych będzie 2830 osób. Pomoc żywnościowa, sanitarna i kwatery są zapewnione. Zagrożenie w pow. Chojny jest mniejsze, tym niemniej poczyniono tam wszelkie niezbędne przygotowania dla zabezpieczenia 54 rodzin.

GDAŃSK

Z powodu wezbrania wody Raduni, sięgającej do torów kolejowych, ruch przedmieścia gdańskie-

go Oruni pociągów z Tczewa do Gdyni i odwrotnie kierowany jest przez Kościerzynę.

WARSZAWA

Na wszystkich rzekach Polski, gdzie zagraża powódź, trwa niezwykle zacięta walka z żywiołem, z udziałem zarówno wojska, jak i ludności cywilnej. Tegoroczna powódź jest jedną z największych, jakie miały miejsce w Polsce. W górnej i środkowej części biegu Wisły oraz w jej dorzeczu niebezpieczeństwo powodzi mija. Dzięki energicznej akcji wojska zatory zostały usunięte a mosty obronione. Woda opada.

Sytuacja, jak dotychczas, nie przedstawia niebezpieczeństwa. Dla zasilenia akcji przeciwpowodziowej przybył do Warszawy batalion i pułk pontonów, który obronił trzy mosty pod Sandomierzem. Wojska i brygady przeciwpowodziowe czuwają nad zabezpieczeniem wałów ochronnych. Lody, Wisły spływają do rejonu poniżej Bydgoszczy i od Tczewa do ujścia. W środkowym i dolnym biegu Wisły powstały poważniejsze zatory. Najważniejszy z nich utworzył się pod Zakroczymiem, przy czym w dalszym ciągu prowadzi się intensywną akcję bombardowania przez lotnictwo. Saperzy bronią drewnianego mostu pod Wyszogrodem, który ma uszkodzone przesłono. Zator bombardowano w niedzielę dwukrotnie przy użyciu lotnictwa i czołgów, przy czym udało się część zatoru zniszczyć. Należy podkreślić ofiarne wysiłki 2 pułku saperów, którzy ratują ludność cywilną okolic Kazunia, Leoncina i Czesonowa. Bohatersko walczą również cywilne brygady przeciwpowodziowe, ponadto zesłana pomoc niesie P. C. K.

Koło Ciechocinka powstał 22 bm. drugi zator, który został zbombardowany i usunięty przez 1 pułk pontonowy. Z wielką trudnością udało się w tym miejscu uniknąć zalewu i katastrofy. 23 bm. powstał trzeci zator na 755 km pomiędzy Toruniem a Bydgoszczą. Dzięki energicznej akcji wojska zator usunięto. Tego samego dnia w godzinach popołudniowych powstał czwarty zator w rejonie Chelmina. Zator ten jest poważny i zagraża lewostrzeżnym miejscowościom. Należy nadmienić, że w roku ubiegłym na tym samym kilometrze zator trwał powyżej miesiąca, pomimo

bombardowania lotniczego i artyleryjskiego oraz akcji lodołamaczy.

BUG

Bug ruszył w górnej części. Wywiad lotniczy wykazał, że następuje wylew, a miasto Nowy Dwór znalazło się pod wodą.

LUBLIN

W powiecie puławskim w korycie Wisły utworzył się zator lodowy na wysokości wsi Zastaw Polanowski. Nowoutworzony zator powstał poza ujściem niewielkiej rzeczki Chodelki. Woda przelewała się przez wał na Chodelce na szerokości 400 m, skutkiem czego zalane zostały 4 wsie — Zastaw Polanowski, Wilków, Szczekarków i Zastaw Karczmirski. Strat w ludziach nie ma, ponieważ zostały poczynione w porę odpowiednie przygotowania celem zabezpieczenia ludności. Stały przybór wód zagraża coraz nowym wsiom.

Na terenie Lublina poziom wody na Bystrzycy był wczoraj bardzo wysoki. Straż na specjalnych łodziach pontonowych i zwykłych wywozi również mieszkańców jak i ich mienie z zatopionych domów w miejsca bezpieczne. Należy się spodziewać, że kulminacyjny punkt powodzi w najbliższych godzinach minie.

KRAKÓW

Wobec zejścia lodów na rzekach województwa krakowskiego, oraz opadnięcia wody poniżej stanu alarmowego, zarządzono w dniu dzisiejszym zniesienie pogotowia przeciwpowodziowego na terenie całego województwa.

RZESZÓW

Na skutek silnych opadów w górach i odwilży, wylała w powiecie sanockim rzeka Olawa, zalewając po raz drugi miejscowość Zagórze. Kra zburzyła kilka przydrożnych mostów.

LÓDŹ

Niebezpieczeństwo powodzi na terenie województwa łódzkiego przestaje być groźne. Dzięki wydatnej pomocy saperów lody na rzekach zostały przełamane i poziom wody znacznie się obniżył. Najbardziej zagrożony powiat sieradzki opanował już zupełnie sytuację. Polski Czerwony Krzyż w ramach pomocy powodziom rozdzielił najbardziej poszkodowanej ludności z nadbrzeża Warty 2000 sztuk odzieży, 200 skrzyń mydła i 5 skrzyń mleka skondensowanego. Poza tym PCK prowadzi akcję dożywiania powodziom.

Anglia

London (API). W Londynie panuje kompletny chaos wskutek zalania przez powódź jednej z największych elektrowni w zachodniej części miasta. Większa część transportu podziemnego została unieruchomiona.

Okolo 60 stacyj kolei podziemnej jest nieczynnych

i setki tysięcy ludzi udających się zwykle tą drogą do pracy, musiało korzystać z innych środków komunikacyjnych. Na ulicach panował nieopisany tłok i zamieszanie. Autobusy odchodziły obciążone ludźmi, szereg sklepów otwartych zostało z dużym opóźnieniem, praca w urzędach również rozpoczęła się później.

Eksperci dla spraw rolnictwa w Wielkiej Brytanii uważają, że obecna klęska powodzi jest największą tego rodzaju katastrofą w historii kraju. Straty tylko w bydłe przekroczyły, według obliczeń, 12 milionów funtów. Farmerzy domagają się zwolnienia specjalnej sesji gabinetu, która by zbadała sytuację i podjęła kroki celem udzielenia pomocy dotkniętym powodzią farmerom. Tamiza wylała w wielu miejscach. Londynowi nie grozi wprawdzie niebezpieczeństwo, lecz w innych miastach sytuacja jest bardzo groźna. Wiele wiosek, przede wszystkim w środkowej Anglii, odciętych jest od świata.

Portugalia

W Portugalii nie notowano podobnej powodzi od 50 lat. Tejo i Douro — największe rzeki portugalskie — wezbrały gwałtownie, zagrażając wszystkim miastom i wsiom położonym nad ich brzegami. Miasto Abrantes nad rzeką Tejo jest całkowicie zalane wodą. Zagrożone są niektóre przedmieścia Lizbony.

Francja

Ludność zaniepokojona przyborem rzek, domaga się od rządu energicznej akcji.

Niemcy

12 mostów prowizorycznych na Renie i kilka na Wezerze zostało zniszczonych przez szalejący żywioł. Wiele wiosek znajduje się całkowicie pod wodą. 108 osób porwanych zostało przez rzekę Aller — dopływ Wezery. W wielu wsiach powstały lokalne komitety powodziowe, wspomagane przez władze okupacyjne.

Polska i Czechosłowacja w sprawie Niemiec przemawiać będą jednym głosem

Praga (IP). Czechosłowacki wiceminister spraw zagranicznych dr Włodz. Clementis udzielił wywiadu współpracownikowi bratysławskiej „Narodnej Obrody”, w którym poruszył m. in. sprawę układu sojuszniczego z Polską. Wywiad podajemy w dosłownym przekładzie:

— Które wydarzenie w ostatnich tygodniach dotyczących Czechosłowacji uważa Pan Minister za najdonioślejsze?

— Najdonioślejszym wydarzeniem stanowiącym porozumienie polsko-czechosłowackie, które pod względem formalnym znalazło swój wyraz w podpisaniu umowy sojuszniczej jako też protokołu, do niej dołączonego. Umowa ta ma być — a wierzę, że będzie — punktem przełomowym w stosunkach polsko-czechosłowackich, które od naszego wspólnego wyzwolenia w roku 1918 nie rozwijały się zbyt szczęśliwie. Raczej przeciwnie. Podczas drugiej wojny światowej, w konsekwencji przemian społecznych, politycznych i innych w Polsce, jako też w całej sytuacji europejskiej, stworzone zostały wszelkie obiektywne warunki dla trwałej i owocnej współpracy nowej Polski z nową Czechosłowacją we wszystkich dziedzinach. Polityczne znaczenie umowy, która podpisana została w czasie, kiedy w Moskwie rozpoczęła się konferencja w sprawie Niemiec, jest tak jasne, że nie trzeba tego specjalnie podkreślać. W dzisiejszym świecie powojennym wiele mówiło się o wadze głosu średnich i małych państw przy rozwiązywaniu wielkich problemów polityki światowej. Takim właśnie wielkim problemem są Niemcy. Fakt, że Polska i Czechosłowacja, jako dwa państwa, w największym stopniu narażone na niemiecką agresywność, przemawiać będą na temat tego problemu jednym głosem, pozyska dla ich zapatrywania na to zagadnienie — i przy głosach mocarstw — należyłą wagę.

Przez podpisanie umowy sojuszniczej pomiędzy nami a Polską skończy się niepożądany stan także o ile chodzi o stosunki gospodarcze i handlowe. W pracy dotychczasowej opieraliśmy się na prowizorium i na dorywczych umowach, pozostawiając niewykorzystane olbrzymie możliwości współpracy na polu gospodarczym. Obecnie możemy planowo i rozważnie budować

tę gospodarczą współpracę nie tylko w ściślejszych stosunkach czechosłowacko-polskich, ale także możemy przygotowywać koncepcje planowej współpracy z innymi zainteresowanymi państwami. Tylko jako przykład przytoczę jak najszybsze wybudowanie kanału Odra-Dunaj, dla nas tak doniosłego, który zarazem Polsce otwierałby niebywałe możliwości dla wywozu węgla.

— Jaki wpływ wywrze umowa z Polską czy protokół do niej dołączony na położenie Słowaków na Orawie górnej i Spiszu?

— Jestem zdania i wierzę, że będzie to wpływ nader korzystny. Protokół wyraża zgodę umawiających się stron co do położenia Polaków w Czechosłowacji i Czechów oraz Słowaków w Polsce na podstawie wzajemności. Praktycznie

Czechosłowacja uznaje nasze granice zachodnie

Praga (API). Czeski minister informacji, Waclaw Kopecky, wygłosił wczoraj na wiecu partii komunistycznej w Melniku przemówienie, w którym zwrócił uwagę na doniosłość warunków traktatu pokojowego z Niemcami. „Jeżeli chodzi o Niemcy — mówił minister — to punkt widzenia Czechosłowacji jest najzupełniej zgodny z punktem widzenia ZSRR, który jest jedynym państwem mogącym zapobiec ekspansji niemieckiej, skierowanej przede wszystkim przeciwko małym narodom słowiańskim. Poruszając sprawę granic niemieckich, Kopecky podkreślił, że

Czechosłowacja uważa granicę na Odrze i Nysie za definitywną.

Sprawy graniczne czechosłowacko-polskie będą załatwione na drodze przyjaznych rokowań z Polską bez interwencji Wielkich Mocarstw. W dalszym ciągu swego przemówienia min. Ko-

pecky wyraził zadowolenie z powodu zacieśnienia więzów przyjaźni z Francją zaznaczając, że Czechosłowacja pragnie całkowitego zniesienia wymyślonej barierki, oddzielającej ją od zachodu.

— Dlaczego protokół odklada rozwiązanie spornych zagadnień pomiędzy nami a Polską na dwa lata i dlaczego do ich rozwiązania nie doszło w trakcie rokowań o umowę?

— To pytanie jest tak samo zrozumiałe, jak zrozumiałe z drugiej strony i odpowiedź, jaka na pytanie to daje rząd polski i czechosłowacki. Oba rządy uzgodniły swe stanowisko co do tego, że szeroka współpraca, jaka ma nastąpić i jaka nastąpi pomiędzy obydwojma państwami we wszystkich dziedzinach, w krótkim czasie wytworzy atmosferę wzajemnego zrozumienia, która umożliwi rozwiązanie zagadnień, jakie powstały w czasie, kiedy tego zrozumienia nie było.

Polska - Czechosłowacja

Praga (API). W przemysłowych ośrodkach okręgu Cieszyna, m. in. w Karwinie i Trzynie, odbyły się w tych dniach wielkie manifestacje ludności czeskiej i polskiej. Na wiecach podkreślano znaczenie podpisanego w Warszawie sojuszu między Polską a Czechosłowacją. Rezolucje te stwierdzają, że sojusz polsko-czeski zabezpieczy oba kraje przed agresją niemiecką.

Zniszczenie największej armaty świata

Essen (API). Z kół brytyjskich donoszą, że w przyszłym tygodniu zostanie zniszczona największa armata świata, znajdująca się w zakładach Kruppa, w Essen. Jest to jedna z trzech armat, której przeznaczeniem był udział w kampanii na wschodnim froncie. Kaliber tego olbrzyma wynosi 80 cm, długość lufy 40 m, a waga łącznie z lawetą 1300 ton. Zasięg strzału wynosi około 55 km. Zniszczenie armaty dokonane będzie w ramach programu, przewidującego likwidację pewnej ilości ciężkich dział, znajdujących się jeszcze w zakładach Kruppa. Przewiduje się ponadto likwidację 2 dział, które miały być zainstalowane na okręcie wojennym „Gneisenau”. Jedno z nich posiada kaliber 38 cm, drugie — 40,6 cm. Zniszczeniu ulegnie również jedna z armat, które ostrzeliwały port w Doover.

Nowy wicekról Indyj

New Delhi (API) Adm. Mountbatten został dziś rano zaprzysiężony jako wicekról Indyj i generalny gubernator. Oświadczył on, że w następnych kilku miesiącach osiągnięte być musi rozwiązanie problemu Indyj. Urząd wicekróla, który obejmuje, nie jest zwykłą funkcją ponieważ rząd angielski postanowił przekazać władzę rządowi indyjskiemu w czerwcu 1948 r. W związku z tym wysuwa się wiele skomplikowanych kwestyj administracyjnych i konstytucyjnych, których wprowadzenie w życie wymaga pewnego czasu. Adm. Mountbatten wyraził nadzieję, iż przywódcy indyjscy wykażą niezbedne zrozumienie i uniknąć będą wszystkiego co by mogło prowadzić do dalszego rozgoryczenia.

Kanada ułatwia emigrację z Europy
Londyn (BBC). Rząd kanadyjski przyjął plan emigracyjny dla bezdomnych osób, które posiadają bliskich krewnych w Kanadzie. Krewni w Kanadzie muszą wyrazić swą zgodę na przyjęcie tych osób i ich zaopatrywanie.

Walka o przyszłość Chin

1 kwietnia Wielka Brytania, USA i Związek Radziecki, mają pisemnie złożyć swoje uwagi o sytuacji w Chinach.

Sprawę zaktualizował minister Mołotow, który poza porządkiem obecnych obrad w Moskwie wysunął kwestię Chin. Posunięciem dyplomatyczne ministra Mołotowa otworzyło więc zagadnienie Dalekiego Wschodu. Tak samo jak kapitulacja Niemiec zaktualizowała problemy europejskie, klęska i kapitalizacja Japonii odsoniła skomplikowany splot zagadnień azjatyckich. Z dwóch wielkich kompleksów polityczno-gospodarczych Indyj i Chin, Japonia w swych państwowych planach mocarstwowych zdołała częściowo opanować Chiny. Stosunkowo łatwe sukcesy na terenie chińskim oszołomiły ją w najmniejszej mierze jak Hitlera sukcesy europejskie. Obydwaj napastnicy popełnili te same błędy. Hitler rzucił się na Rosję Radziecką, Japonia na USA i Anglię. Rozgromione zostały Niemcy, pobita i upokorzona Japonia. Ale pozostały po nich zdezorganizowana i zubożała Europa oraz osłabione i wyczerpane Chiny. Z chaosu zaś wojennego wyłonili się dwie potęgi wszechświatowe, dwa wielkie mocarstwa: Z. S. R. R. i Stany Zjednoczone.

Na terenie chińskim w lepszej sytuacji znalazły się USA jako *beatus possidens*. W czasie wojny japońsko-chińskiej kapitał amerykański nie tylko potrafił usadowić się w Chinach, lecz nawet wyprzeć angielski. Według danych „China Monthly” udział Anglii w chińskim imporcie w połowie 1946 r. wynosił 4,63 proc., a w eksporcie 2,44 proc. W tym samym czasie import amerykański stanowił 70 proc., a eksport chiński do Ameryki 48 proc. Ameryka opanowała więc rynek chiński.

Kontakty chińsko-amerykańskie datują się od czasu interwencji japońskiej 1931 r., gdy Stany Zjednoczone zaczęły wspierać Czang-Kai-Szeka bronią i materiałami dla ratowania swoich inwestycji na kontynencie azjatyckim. Wpływy te niepomniernie wzrosły po kapitulacji Japonii.

Spadkobiercy wielkiego reformatora Chin — Sun-Yatsena wywoławszy się spod jarzma i grabieżcy Japonii niespostrzeżenie znaleźli się w sferze całkowitej zależności ekonomicznej Stanów Zjednoczonych. Biały Dom zwrócił przede wszystkim uwagę na Chiny z ich 450 mil. ludnością. Do Chin Roosevelt wysłał specjalną misję gospodarczą z Wallesem i Donaldem Nilsonem na czele. Przywozi ona plan podniesienia produkcji rolnej i rozwinięcia przemysłu włókienniczego dla zastąpienia tanich wyrobów japońskich na rynkach azjatyckich. Plan amerykański jest prosty: „nie potrzebujemy złota

Z procesu Hoessa

Nie wierzono prawdzie - która była ułamkiem prawdy

Premier Cyrankiewicz o hitlerowskim systemie niszczenia

Po zeznaniach świadków Dziopka, Pietrzykowskiego i dra Zacharskiego został przesłuchany, jako świadek, premier Cyrankiewicz, jeden z głównych organizatorów i przywódców podziemnego oporu.

— Obozy koncentracyjne, zakładane przez SS — mówi premier Cyrankiewicz — jak i wszystkie obozy nie miały nigdy charakteru jedno-narodowościowego. Celem ich było pomieszać narodowości, a wykorzystując normalne ludzkie szowinizmy, rzucić więźniów na siebie. Więźniowie Oświęcimia składali się ze wszystkich narodów, ujarzmionych przez Hitlera. I nie byłoby tam ruchu oporu więźniów, gdyby to nie był ruch

międzynarodowy. Opór więźniów musiał być także międzynarodowy. Więźniowie musieli być wychowani w duchu międzynarodowej solidarności.

Obozy koncentracyjne nie były dla nas tylko miejscem zamknięcia. Patrzyliśmy na obozy, jako na coś bardziej tragicznego. Myśmy widzieli w obozie pewien eksperyment, który napawał nas największym przerażeniem. Tym eksperymentem był zamach na człowieczeństwo w ogóle. To był taki pełen pogardy stosunek do wszystkich, co ludzkie, że uważaliśmy za niestosowne porównywanie hitlerowców i systemu hitlerowskiego do jakiegos odruchu ludów pierwotnych, dzi-

kusów czy barbarzyńców. To nie byli barbarzyńcy, którzy by zabijali we wściekłości pasji. To byli ludzie, którzy doszli do nihilizmu, do całkowitego zaprzeczenia człowieczeństwa.

Organizacja międzynarodowej solidarności w Oświęcimiu nie składała się tylko z przedstawicieli lewicy. Mieliśmy tam wszystkich, którzy wiedzieli, że walka o wolność własnego narodu musi być umotywowana poszanowaniem wolności i prawa do życia każdego innego narodu, mniejszego czy najbardziej bezbronno, po prostu człowieka i człowieczeństwa.

Spełnialiśmy swój obowiązek i spełniali go dziesiątki i setki więźniów, pracujących w kancelariach, podsłuchujących SS-manów, wykradających dokumenty. Dzięki temu mogliśmy alarmować nawet nie o tym, co się dzieje z nami, ale o tym, co dzieje się z człowiekiem i co w przyszłości dzieć się może z innymi całymi narodami.

Premier Cyrankiewicz przypomina, jak długo Anglii i inni nie wierzyli prawdzie o obozach — prawdzie, która była tylko ułamkiem prawdy.

Po pierwszym okresie paniki postawa więźniów stała się tak zwarta ideologicznie, że gdyby ktoś mógł dać nam broń, to wszyscy tylibyśmy żołnierzami, co walczą nie tylko o własne życie, ale i o sprawę.

W tym miejscu prokurator zwraca się do Premiera z pytaniem, czy Hoess był przeciętnym wykonawcą woli swych mocodawców, czy też wyjątkowym.

— Wyjątkowym? — odpowiada Premier. — Mógłby to być tylko komplement dla narodu niemieckiego. Nie, on był bardzo typowy.

— Czy Oświęcim był częścią generalnego planu eksterminacji narodu polskiego? — pyta prokurator.

— Zdawaliśmy sobie dokładnie sprawę z tego, że obóz ten był wielkim laboratorium. Świadczyli o tym krematoria, mogące spalać takie masy ludzkie. Na nas, więźniów, wystarczyłby głód, lekarze obozowi i mała komórka gazowa. Ale to, co było do niszczenia istnieć ludzkich w obozie, nie było tylko dla nas, ale dla tych ludzi, którzy byli tylko pozornie wolni, a już właściwie skazani byli na zagładę.

Świadek Kukła opisując pobyt w obozie podaje m. in., że w październiku 1944 r. nadszedł z Berlina rozkaz wstrzymujący dalsze gazowanie Żydów. W tym czasie istniało tzw. „Sonderkommando”, tj. grupa więźniów pracujących przy krematoriach, licząca około 1000 osób. Ludzi tych komenda obozu postanowiła uśmiercić, ponieważ znali oni zbyt wiele tajemnic oświęcimskich katów. Pod pretekstem przeniesienia do innego obozu, 300-stu z nich wstawiano do wagonów i wożąc przez całą noc po bocznych torach Oświęcimia, skierowano nieszczęśliwych do komór gazowych. Pozostałych 700 dowiedziało się o tym podstępnie i w akcie rozpaczliwej rozbroiło dozoruujących SS-manów, podpalając jednocześnie krematoria. Więźniom tym nie udało się jednak dotrzeć do bram obozowych i w bohaterskiej walce wszyscy stracili życie. Następny świadek Klim, który pracował w pobliżu miejsca, gdzie palono zwłoki, zeznał, że widział jak w płonący stos rzucono wprost z samochodu 70 dzieci w wieku od 7 do 14 lat. Świadek podał, że uciekające od ognia dzieci były przez SS-manów wypychane do stosów widłami. Następny świadek Dragon Szlama opisuje akcję niszczenia Żydów. Pewnego dnia świadek znalazł w komorze gazowej owinięte w chustę żywe niemowlę. Obecny przy tym SS-man rzucił dziecko na ziemię i stając nogą niemowlęciu na szyję, zadusił je.

Plany przyszłego ustroju Niemiec

w oświetleniu prasy amerykańskiej i angielskiej

Waszyngton (API). „New York Times” wyraża pewien optymizm co do rezultatów, jakie mogą osiągnąć ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki w Moskwie. Dziennik stwierdza, że za wyjątkiem Francji ministrowie Czterech Mocarstw zgadzają się, że powinno istnieć państwo niemieckie i rząd niemiecki. Pismo przychylnie komentuje projekt przyszłego ustroju Niemiec, przedstawiony przez min. Mołotowa, który w zasadzie zgadza się z ustrojem republiki weimarskiej.

Organ Labour Party, „Daily Herald”, pisze, że plany przyszłego ustroju Niemiec wysunięte przez Anglię, ZSRR i St. Zjednoczone zawierają do-

stateczną ilość zbieżnych opinii, aby możliwe było dojście do porozumienia przy założeniu, że każda strona wykaże dobrą w tym kierunku wolę. Opinię w sprawie podziału władz w Niemczech między rząd centralny i władze prowincjonalne mogą być różne. Jeżeli wszystkie Wielkie Mocarstwa pójdą do tej kwestii z pragnieniem osiągnięcia takiego kompromisu i nie ulegną pokusie traktowania Niemiec jako pionka w grze o władzę, plan stopniowego przekazywania władzy w ręce niemieckie nie powinien być trudny do przeprowadzenia.

„Times” upatruje główny problem konferencji moskiewskiej w sprawach gospodarczych. Pismo wyraża nadzieję, że obradujący ministrowie wykażą równe zainteresowanie dla gospodarki niemieckiej jak i dla politycznej przyszłości Niemiec. „W istocie — pisze „Times” — ważne jest to jak Niemcy będą żyć, a nie jak będą rządzili. Obrady moskiewskie nie wykazują jakichś niepokonanych trudności. Na pierwszy rzut oka co prawda wydaje się, że między zwolennikami rządu centralnego i systemu federalistycznego panują wielkie rozbieżności, na ogół jednak rozmowy w tej sprawie są raczej zgodne.”

Bojkot towarów brytyjskich

Jerozolima (PAP). W wyniku 7-dniowych nieprzerwanych niemal obrad egzekutywa agencji żydowskiej żądała zwolnienia nadzwyczajnego posiedzenia Rady Sojuszniczej, będącej naczelną organizacją światowego żydostwa. Posiedzenie rady ma się odbyć w Ameryce lub Palestynie. Egzekutywa wyłoniła 6-osobowy komitet, którego zadaniem będzie przygotowanie planu dla nawiązania kontaktów politycznych z ONZ. Powzięto również rezolucję, ustalającą politykę syjonistyczną na najbliższe miesiące.

Terrorystyczna organizacja „Irgun Zwej Leumi” wezwała przez tajną radiostację do powszechnego bojkotu przez światowe żydostwo towarów brytyjskich.

Spór brytyjsko-albański na martwym punkcie

Warszawa (obsł. wł.) Rada Bezpieczeństwa rozpatrywała w piątek w dalszym ciągu spór brytyjsko-albański w sprawie zamianowania cieżniw Korfu. Nie powzięto żadnej decyzji. Dyskusja w tej sprawie została odłożona do wtorku.

Niech żyje sojusz młodzieży całego świata w walce o trwałą pokój i demokrację

ŚWIATOWY TYDZIEŃ MŁODZIEŻY
21—28. 3. 1947

O podpisanie traktatu pokojowego z Japonią

(k) Londyn (PAP). Dziennik „Times” donosi, że głównodowodzący wojsk amerykańskich w Japonii, gen. Mac Arthur, oświadczył w jednym z ostatnich swych przemówień, iż dąży do szybkiego zawarcia traktatu pokojowego z Japonią.

„Wielka Brytania — pisze „Times” — zawsze wypowiadała się za szybkim zawarciem porozumienia ogólnego na Dalekim Wschodzie, w ramach którego traktat pokojowy z Japonią musi stanowić główny trzon”. „Times” dodaje, że dominia brytyjskie również wyraziły pogląd, iż należy przystąpić do opracowania traktatu pokojowego z Japonią.

Zakaz wywożenia uranu ze Stanów Zjednoczonych

Londyn (BBC). Komisja energii atomowej Narodów Zjednoczonych jednogłośnie postanowiła wczoraj wieczorem prowadzić dalej prace nad przygotowaniem zarysów traktatu o kontroli energii atomowej. Stany Zjednoczone ogłosiły wczoraj zakaz jakiegokolwiek wywożenia uranu i innych surowców używanych do produkcji bomby atomowej.

Cedula giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 24 marca 1947

Jęczmień jary 2100—2200, owies 2200—2300, gryka 2800—3000, proso 2500—2700, otręby pszenne 1700—1800, otręby żytnie 1400—1500, otręby jęczmieńskie 1450—1550, groch Wiktoria 4000—4300, groch zielony 3600—3900, wyka jara 2900—3100, peluska 2900—3100, łubin gorzki 2050—2200, łubin niegorzki 2500—2700, seradela 3100—3300, rzepak ozimy 11000—12000, rzepak jary do siewu 13 000—15 000, siemię lniane 12 000 do 12 500, lnianka 8000—9000, mak niebieski do siewu 21 000—23 000, gorczyca 7600—8000, koniczyzna surowa 17 000—20 000, koniczyzna biała surowa 13 500—16 500, koniczyzna szwedzka 9000—11 000, lucerna 13 000—15 000, makuchy lniane w taflach 3200—3300, makuchy rzepakowe w taflach 2300—2400, śrut lniany 3000—3200, śrut rzepakowy 2100—2200, słoma żytnia luzem 325—350, słoma żytnia prasowana 400—425, siano zwykle luzem 475—525, siano nadnoteckie prasowane 575—625.

Tendencja spokojna.

Notowanie zbóż jarych tylko w ramach specjalnej akcji siewnej.

Uwagi: Zbóż chlebowych i mąki nie notowano z uwagi na brak obrotów wolno-rynkowych.

CODZIENNIE NOTOWANIA GIEŁDOWE, CENY WOLNORYNKOWE, PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ podaje

„Rzeczpospolita” i „Dziennik Gospodarczy”

Times: Polacy — światowymi gospodarzami

Ewolucja opinii światowej w sprawie Ziemi Odzyskanych

„Czy Rosja uważa zachodnie granice Polski za ostateczne?” — pytał w październiku r. ub. przedstawiciel agencji „United Press” Generalissimusa Stalina. Krótkie i lapidarne „tak” przecięło raz jeszcze wszelkie wątpliwości co do postawy Zw. Radzieckiego w sprawie naszych Ziemi Zachodnich.

Z tej strony byliśmy zawsze i jesteśmy nadal pewni poparcia. Nie budzi również wątpliwości stanowisko Francji. Min. Bidault jak zresztą i szereg innych polityków francuskich oświadczał niejednokrotnie, że poprze postulatów Polski w przedświadczeniu, że i my nie odmówimy poparcia francuskim postulatami granicznym odnośnie Zagłębia Saary i Ruhry. Prasa francuska raz po raz podkreśla wielkie osiągnięcia Polski na Ziemiach Odzyskanych. Prócz często cytowanych wypowiedzi prasy lewicowej, warto cytować dziennik „Le Monde”, który niedawno pisał: „Zmuszeni jesteśmy przyznać, że co się tyczy Odzyskanych Ziemi, nie można nie być pod dużym wrażeniem. We wszystkich dziedzinach życia zanotowano na Ziemiach Zachodnich znaczne postępy.”

Jeżeli chodzi o Anglię, to należy w pierwszym rzędzie przypomnieć słynne już dzisiaj i często powtarzane powiedzenie min. Bevin na Konferencji Poczdamskiej: „Motyka to jest motyka, a administracja to jest posiadanie”. Zabierając w październiku r. ub. głos w sprawie naszych Ziemi Zachodnich w Izbie Gmin, min. Bevin oświadczył: „Nie mogę zataić, że zgodziliśmy się na znaczne zmiany granic Polski z największym ociąganiem się, na żądanie naszego radzieckiego sojusznika”. Zastrzeżenia min. Bevin, że zgodził się na zmiany naszych granic „na żądanie radzieckiego sojusznika” i „po ociąganiu się” — nie zmieniają faktu, że się przeciw nie zgodził. „Coacta voluntas tamen voluntas” — jak mówią prawnicy.

Opinia Anglii

Kto wie czy nie bardziej znaczące od wypowiedzi dyplomatów (którzy zgodnie z znanym dowcipem, nigdy nie mówią twardo „tak” — bo z tą chwilą przestaliby być dyplomata-mi...) — są artykuły prasy angielskiej. Wiemy wszak dobrze, że w zasadniczych sprawach polityki zagranicznej W. Brytanii występuje ona zazwyczaj z podziwu godną jednogłównością. Posłuchajmy zatem, co mówi prasa angielska:

„Daily Mail” pisze: „Polacy pucili głębokie korzenie na 40 tysięcy mil kw. terenów, znajdujących się przed wojną w granicach Niemiec. Z terenów tych wysiedlono prawie wszystkich Niemców i zaludniono je Polakami. Jest to argument o olbrzymim ciężarze gatunkowym”.

„Manchester Guardian” podaje: Za granicą sądzi się ogólnie, że kierownictwo polskie było zbyt optymistyczne, odnośnie czasokresu materialnej odbudowy. A jednak faktem jest, że w ostatnim, tak ciężkim roku, dokonano na Ziemiach Odzyskanych fantastycznej pracy. Najbardziej imponujące jest to, że pracy tej dokonano gołymi rękami”.

„New Statesman and Nation” stwierdza: „sekreтары stanu Marshallowi trudno byłoby wystąpić przeciwko granicom na Odrze i Nisie, gdyż granica polsko-niemiecka została formalnie ustalona na konferencji poczdamskiej”.

Nie można się wreszcie oprzeć chęci cytowania artykułu, ogłoszonego przed tygodniem w londyńskim „Timesie”, któremu nie można odmówić wielkiej wagi w wachlarzu angielskich dzienników. „Ten obszar — pisze „Times” — w średniowieczu zamieszkały był całkowicie przez Polaków, a książęta polscy byli jego prawnymi władcami. W wielu rozrzuconych po Ziemiach Odzyskanych kościołach zachowały się po dziś dzień pamiątki, świadczące o chlubnych dziejach polskiego panowania. Uważamy przeto, że słuszną jest używana przez Polaków nazwa „Ziemia Odzyskana”, ziemia, których zwrot prawnemu gospodarzowi, według uznania wielu ważnych polityków, powinieli być już dawno stać się faktem dokonany... Każdy z zagranicznych obserwatorów, podróżujących po Ziemiach Odzyskanych, przyznaje, że Polacy okazali się świetnymi kolonizatorami tego cennego terytorium. Znikł jego teutoński charakter. Zamiast tego odczuwa się atmosferę, przepojoną słowiańskością”.

Nie cytujemy wypowiedzi tych poważnych organów prasowych — możnaby ich wylizywać więcej — po to, ażeby zadolnić naszą próżność. Jeśli świadomości sobie głęboką łączność prasy angielskiej z Foreign Office — jasnym się stanie, że nie można w żadnym razie mówić o „wrogoci”. Zresztą i Bevin i raz nie podał w wątpliwość naszego prawa do Ziemi Odzyskanych, martwił się tylko, czy aby nasza gospodarka nie wytworzy tam „pułki” — ze szkoda dla zniszczonej gospodarki Europy. Bardzo to chwalebna troska, ale stan zagospodarowania Ziemi Zachodnich powinien być jej p. Bevin pozbawić. Wystarczy zresztą, aby uważnie czytał prasę własnego kraju — pozbędzie się niepotrzebnych zmartwień.

A Stany Zjednoczone?

St. Zjednoczone w osobie wielkiego prez. Roosevelta uznały i podpisały uchwały poczdamskie. Jednak po śmierci Roosevelta sprawa naszych granic przechodziła tam różne koleje losu. Znana jest powszechnie stuttgartka mowa min. Byrnesa. Nie od rzeczy jednak będzie przypomnieć, że latem 1946 r., podczas rozmowy z Mołotowem, oświadczył on niedwuznacznie: — „Zagadnienie wschodnich granic Niemiec nie będzie przedmiotem sporu”. I tu — jak w wypadku Anglii — wielką rolę odgrywa opinia publiczna, która w coraz większym stopniu przechyla się na naszą stronę.

Ataki na Polskę i jej granice powtórzyć się mogą jeszcze niejednokrotnie w pewnych kołach zagranicznych. Będą one miały — jak dotychczas — charakter tricków politycznych, walki podjazdowej i szantażu, którego ostrze nie zawsze zresztą skierowane być musi bezpośrednio przeciwko Polsce. Kto jednak przegląda uważnie prasę światową, stwierdzić musi obiektywnie, że nawet reakcyjna jej część musiała w znacznym b. stopniu pogodzić się z dokonanymi i nieodwracalnymi faktami.

Najbardziej chyba wroga wobec naszej nowej granicy zachodniej była — ze smutkiem to stwierdzić należy — polska prasa emigracyjna. I oto, w związku z powziętą na konferencji moskiewskiej decyzją ostatecznego zlikwidowania Prus, londyński „Dziennik Polski” i „Dziennik Żołnierza” pisze: „Nie ulega wątpliwości, że o terytorialnej likwidacji Prus można mówić tylko wówczas, jeśli zostanie utrzymana granica Odry i Nisę”.

Nie ma więc, jak widać, przesady w naszym twierdzeniu, że opinia światowa przechodzi bardzo korzystną dla nas ewolucję, która utwierdza się coraz bardziej w przekonaniu, że Ziemia Zachodnia są i pozostaną polskie. Zygmunt Szymański

Wielkie dni Gniezna W 950-tą rocznicę śmierci św. Wojciecha

W roku bieżącym przypada 950-ta rocznica śmierci męczennika św. Wojciecha, patrona Polski i Czech. W Gnieźnie, gdzie znajduje się grób św. Męczennika, uroczystości z tą rocznicą związane będą miały specjalnie podniosły i powszechny charakter. Odbędzie się one w dniach 26 i 27 kwietnia 1947 r.

Św. Wojciech przebywał w naszym kraju stosunkowo krótko, a jednak jego misja miała wielkie znaczenie religijne, a w części i pewne aspekty polityczne. Dowodem tego może być fakt, że Bolesław Chrobry nie żałował, ani trudu, ani zła, aby tylko ciało Męczennika wykupić z rąk pogańskich Prusów. Gdyby misja św. Wojciecha udała się w pełni, to może inny obrót wzięłaby historia naszej Ojczyzny. Śmierć męczennika św. Wojciecha wywarła w ówczesnym świecie chrześcijańskim ogromne wrażenie. Znany był on bowiem nie tylko w Czechach i w Polsce, ale w całym świecie cywilizowanym. Był nauczycielem cesarza niemieckiego Ottona III, który odnosił się do niego z synowską czcią i pietyzmem i bosko, jako pokutnik i pielgrzym pospieszył w roku 1000 do Gniezna, by złożyć hołd prochom swego wychowawcy.

Z misją św. Wojciecha związane były plany Chrobrego uporządkowania spraw kościelnych w Polsce i niezależenia się od Niemiec.

Na to mamy dowody historyczne. Dotychczas bowiem istniało wprawdzie w Poznaniu biskupstwo misyjne, ale nie było ani hierarchii, ani podziału na diecezje. Stworzenie zaś normalnych

warunków życia katolickiego miało nie tylko podstawowe znaczenie dla Kościoła, ale i w nie mniejszym stopniu dla organizującej się państwowości polskiej. Utworzenie metropolii gnieźnieńskiej oraz jej sufraganii w Krakowie oraz Kołobrzegu i Wrocławiu zadokumentowało wobec historii odwieczne prawo Polski do Pomorza Zachodniego i całego Śląska, prawo, któremu ostatnie traktaty powojenne przywróciły moc obowiązującą.

Cześć dla św. Wojciecha ma jeszcze i ten aspekt, że jako Czech rodem, spoczywając w katedrze gnieźnieńskiej, jest jakby symbolem i nakazem jedności i przyjaźni, która winna łączyć wiecznie nierozdzielnie więzią dwa bratnie narody — czeski i polski. Ostatnio zawarty układ przyjaźni jest dobrym prognozą na przyszłość.

Spodziewany jest bardzo liczny udział wierznych w uroczystościach gnieźnieńskich. Zapowiedziane są już pielgrzymki ze wszystkich zakątków Polski. Zjadą się przypuszczalnie licznie w strojach regionalnych Ślązacy, Górale, Podlasianie, Łowiczanie, Lubuszanie, Kaszubi, Warmiacy i Mazury, a najliczniej oczywiście będzie reprezentowana Wielkopolska. U grobu pierwszego męczennika w Polsce, „w kościele świętym gnieźnieńskim” jak w urzędowych aktach nazywano stale prastarą bazylikę, zbiorą się tłumnie katolicy polscy z Episkopatem na czele, który tutaj przez dwa dni (28 i 29. 4. 1947) obradował będzie nad sprawami Kościoła w Polsce.

Wartą nad Wartą i Odrą

Szczególne znaczenie działalności PZZ w obliczu proniemieckiej polityki anglosaskiej

Jak już pokrótce donosiliśmy, w ub. niedzielę obradował w sali Okręgowego Domu Żołnierza w Poznaniu, pod przewodnictwem Prezesa Sądu Okręgowego p. Zembrzuskiego, zjazd delegatów Polskiego Związku Zachodniego z terenu woj. poznańskiego. Po otwarciu i ukonstytuowaniu Prezydium, przemawiali przedstawiciele władz, organizacji społecznych i politycznych. Przemówienie przedstawiciela Wojewody, p. Błażewicza cytowaliśmy już wczoraj. Zaznaczył on m. in., że dzisiejszy PZZ chlubnie pełni straż nie tylko nad Wartą, ale i nad Odrą. Pragniemy dalej zwrócić uwagę na przemówienie p. plk. Łustacza, który imieniem Dowódcy O. W. i wojska stwierdził na wstępie, że Polski Związek Zachodni nie powstał z czyjegoś rozkazu lub na czyjeś polecenie, lecz z poczucia patriotyzmu i nie zawsze spotykał się z poklaskiem ze strony czynników sanacyjnych w okresie przyjaźni z Niemcami. Organizacja ta była i jest głosem sumienia narodu — powiedział plk Łustacz — i w imieniu wojska złożył hołd członkom PZZ, poległym od niemieckich bojówek oraz w pierwszym okresie okupacji. Złożył również hołd wszystkim pionierom PZZ, utrwalającym wielkie dzieło budowania Polski na piastowskich rubieżach. Działalność PZZ — zakończył mówca — nabiera szczególnego znaczenia w obecnych czasach, kiedy niektórych polityków zachodnich opanowuje idea polityki proniemieckiej.

Przemawiając imieniem Str. Demokratycznego p. dyr. Michałowski, przedwojenny członek Rady Naczelnej, paświetlił działalność PZZ w czasie okupacji. Dla wielu działaczy terenowych było wprost rewelacją, że Zarząd Główny i część członków przedwojennej Rady Naczelnej działała w tym okresie pod firmą konspiracyjnej organizacji „Zachód”.

Konspiracja PZZ nie ograniczała się do terenu krajowego, ale wysyłała emisariuszy z wydawanym przez siebie „Głosem Ojczyzny” do Niemiec, gdzie go kolportowano wśród przymusowo wysiedlonych rodaków. Mówca był właśnie jednym z najczynniejszych współpracowników tej podziemnej organizacji.

Po przemówieniach — w myśl wniosku prezesa Zachuty — zjazd uchwalił rezolucję w

sprawie traktatu z Czechosłowacją, w której wyraża Prezydentowi R. P. Bol, Bierutowi i Premierowi Cyrankiewiczowi hołd i wdzięczność za doprowadzenie do porozumienia z Czechami w sprawie wspólnej walki z odradzającym się duchem zaborczości niemieckiej.

Z kolei sekretarz generalny PZZ dr Pilchowski, w obszernym i wyczerpującym referacie omówił działalność organizacji w okresie 25-lecia oraz cele i zadania w dobie obecnej, po czym prezes Okręgu mec. Zachuta zdał ogólne sprawozdanie z rocznej działalności Zarządu Okręgowego; szczegółowe sprawozdanie odczytał b. kierownik Okręgu, red. Jazwiński. Dowiedzieliśmy się z niego m. in., że Okręg Poznański liczy obecnie 206 kół terenowych, 26 kół korporacyjnych i 42 obwody oraz 16.850 członków zyczących i 354 wspierających. Do tej ostatniej kategorii należą przeważnie przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, samorządowe i prywatne. Wskazując na działalność Okręgu na odcinku kulturalno-oświatowym, mówca stwierdził, że mimo szczupłych funduszy zdołano zorganizować na Ziemi Lubuskiej 16 Domów Społecznych, a dalszych 10 jest w trakcie organizacji.

Z części dotyczącej działalności finansowej dowiedzieliśmy się, że obrót ogólny wynosił 6.262.172 zł, a bilans zamknięcia balansuje kwotę 249.553 zł. Obrachunek wynikowy wykazuje saldo dodatnie w kwocie 105.437 zł. Na remont i wyposażenie Domów Społecznych wydano 495.000 zł.

W drugiej części zjazdu odbyła się obszerna dyskusja nad referatem i sprawozdaniami. Poruszano w niej sprawy szczególnie dotyczące Ziemi Lubuskiej. Zwracano uwagę na aktualnie palące zagadnienie odpływu ludności, i przyczyn, które to zjawisko powodują (zagadnienie to omówiły osobno). Prezes Obwodu Ślubickiego p. mgr Jachowicz, nawiązując do sprawy zagospodarowania Ziemi Lubuskiej, apelował do władz PZZ, aby poczyniły starania o uzyskanie lepszej opieki dla Lubuszan.

Obok wybrania Zarządu Okręgowego, którego skład podaaliśmy wczoraj, zjazd dokonał wyboru Okr. Komisji Rewizyjnej, do której weszli pp.: dyr. Andrzejkiewicz, dyr. Różyński, red. Kraszewski, Wrześniiewicz i Musiał. Do Okr. Sądu Organizacyjnego wybrano pp.: sędziego Ostrowskiego, mec. Moszczyńskiego, dyr. Sobczaka, red. Śmigielskiego i dyr. Alfreda Sikorskiego. Do Rady Naczelnej z Okręgu Poznańskiego wybrano pp.: prof. dra Pollaka, prof. K. Czerwińskiego, woj. St. Brzezińskiego, pośta J. Izydarczyka, mec. J. Nikischa, dra Cz. Pilchowskiego, mgra L. Kaczmarka z Jarocina, mec. A. Zachutę, dra W. Hensla, mgra Ed. Grudzińskiego z Gorzowa, wicewoj. Fl. Kroenkego z Gorzowa i mgra Roch-Roszcza z Sulęcina.

W obliczu ogólnopolskiego zjazdu delegatów, który się odbędzie 18 maja br. w Poznaniu, postanowiono wysunąć jako kandydatów Okręgu Poznańskiego do Głównego Sądu Organizacyjnego p. prez. Sądu Apelacyjnego Leszczyńskiego i p. prez. Sądu Okręgowego Zembrzuskiego, a do Gł. Komisji Rewizyjnej p. prof. dra Fl. Barcińskiego.

Po omówieniu przez kier. Okręgu mgra Dudę, zagadnień organizacyjnych i „Tygodnia Ziemi Zachodnich”, uchwalono rezolucję w sprawie dowodów osobistych, rozwoju Domów Społecznych, granic na Odrze i Nisie, podpisanie traktatu w Warszawie i w sprawie zmiany Statutu PZZ, po czym obrady zakończono. (wl.)

Znakowanie ryb morskich

Morskie Laboratorium Rybackie w Gdyni prowadzi m. in. ciekawy dział pracy, a mianowicie znakowanie ryb morskich. Jest ono nieco odmiennie od systemu, przyjętego na stacjach ornitologicznych. Ryby morskie znakowane są guzikami lub kolczykami na płetwach. Ułatwia to znakomitemu poznaniu szlaków wędrówkowych ryb morskich, daje możliwość obliczenia ich wieku oraz miejsc tarła.

Pertraktacje w sprawie arbitrażu bawełny w Gdyni

Jak już donosiliśmy przed pewnym czasem, trwają w Gdyni prace przygotowawcze nad wznowieniem arbitrażu bawełny. W chwili obecnej w Europie arbitraż bawełny znajduje się jedynie w Antwerpii i Genewie, a czynne przed wojną arbitraży w Bremie i Hawrze zostały z tej dziedziny aktywności handlowej — przynajmniej czasowo — wyeliminowane. Dla Gdyni więc wznowienie arbitrażu będzie miało duże znaczenie gospodarcze. Jednak firma „Bunge”, z którą zawarty został kontrakt zobowiązujący ją do utrzymania składu konsygnacyjnego w Gdyni, postawiła za warunek istnienie wolnej strefy w porcie, gdzie znajdowałby się ten skład. Ponowne wprowadzenie wolnej strefy wpłynęło niewątpliwie korzystnie na rozwój portu. W chwili obecnej plynie do Gdyni z Brazylii pierwszy ładunek bawełny dla Polski, na pokładzie statku „Santos”.

Istnieje u nas przemysł, który nie jest wykorzystany w pełni przez szersze masy, a który specjalnie nadaje się na chałupniczy sposób wykorzystania. Mam tu na myśli koszykarstwo, które zatrudnia dotąd około 20.000 osób. Możliwość są bardzo duże, gdyż na wyroby z wikliny jest bardzo duży popyt, nie tylko w kraju lecz również za granicą, gdzie cieszyły się one wielkim uznaniem. Należałoby przeto przystąpić do racjonalnej i planowej organizacji tej wytwórczości. Już przed wojną eksploatowaliśmy wielkie ilości wyrobów koszykarskich. Chcąc obecnie postawić całe zagadnienie na właściwym poziomie koniecznym jest zorganizowanie masowej produkcji wikliny, zwiększenie do możliwych granic powierzchni uprawy i uszlachetnienie gatunku.

W koszykarstwie najbardziej pożądaną i cze-

Niewyżyskany przemysł

szącą się powodzeniem jest wiklina t. zw. amerykańska (szlachetna).

Plantacje szlachetnej wikliny w Polsce posiadamy, zajmują one łącznie ok. 6 tysięcy ha. Największe jej rozmieszczenia znajdują się w Małopolsce, w województwach rzeszowskim i krakowskim, razem ok. 1500 ha. Wielkopolska posiada dobrze rozwiniętą uprawę w okolicach Nowego Tomyśla też ok. 1500 ha. Obecnie po odzyskaniu Dolnego Śląska mamy również plantacje wikliny w okolicach Opola, Brzegu, Wrocławia i Głogowa ok. 1000 ha. Dochodzi do tego szereg rozproszonych po kraju miejsc również o powierzchni ok. 1500 ha.

Niezależnie od tego mamy w dorzeczu Wisły legi wiklinowe, które można szacować na ok. 20.000 ha.

Dotychczas produkcja koszykarska występowała w trzech ośrodkach, a więc pierwszy na terenie wojew. krakowskiego w rejonie Soły i Wisły, gdzie według prowizorycznych obliczeń znajduje się ok. 2000 chałupników. Drugi ośrodek to okolice Nowego Tomyśla, gdzie liczba zatrudnionych sięga również ok. 2000 osób. Wreszcie trzeci najliczniejszy to Rudnik nad Sanem. Ośrodek ten zatrudniał ok. 10.000 wytwórców chałupników. Na skutek przesunięcia granicy wschodniej Rudnik jako punkt przemysłowy koszykarski znalazł się obecnie w niekorzystnej sytuacji, należałoby przeto przeprowadzić odpowiednią akcję propagandową, by większość wikliniarzy-koszykarzy rudnickich przeniosła się na zachód szczególnie w okolice Wrocławia. (ski.)

Przypomina się, że na czas od 24—29 bm. została zarządzona powszechna

deratyzacja — odszczurzenie

miasta Poznania i powiatu poznańskiego.

Wszyscy administratorzy domów są zobowiązani w terminie wyłożyć przepisaną truzinę. Przebieg deratyzacji będzie kontrolowany przez organy M. O.

Truciznę „RATOXON”

nabywać można we wszystkich aptekach i drogeriach — hurtowni w centralnym punkcie sprzedaży

Drogeria Bałtycka, Poznań, ul. Dąbrowskiego 14/16 — Telefon 21-22

Wiadomości sportowe

Warta i KKS przed nowym sezonem piłkarskim

Po sezonie zimowym obfitującym w spotkania bokserkie i hokeja na lodzie zbliżamy się szybko do pierwszych występów naszych dwu czołowych klubów w walce o wejście do ekstraklasy piłkarskiej. Ogromne zainteresowanie budzić będą niewątpliwie tegoroczne eliminacje, które zwolenników wielkopolskiego sportu piłkarskiego ciekawi jaki nastrój panuje w dwu poznańskich klubach Warty i KKS-u.

Kierownika sekcji piłkarskiej KS „Warta” p. Tadeusza Piechockiego spotykamy w lokalu klubowym i w miłej koleżeńkiej rozmowie dowiadujemy się, że pierwsza drużyna „Warty” jest już skompletowana.

W bramce zagra Krystkowiak, mając godnych zastępców w osobach Szulca i Jankowiaka. W obronie zobaczymy Dusika i Weissa. W rezerwie stoją Staniak, Torz i Twórz, który po wyleczeniu kontuzji kolana podjął na nowo treningi. Pomoc będzie chyba najsilniejszą częścią drużyny. Nazwiska — Groski, Lis, Kaźmierczak — mówią same za siebie, a Koźmiński i Witkowski zapewnią powstałe w sezonie luki. Atak poprowadzi Czapczyk, mając za partnerów Gendę i Kaczmarka, na skrzydłach zaś Smólskiego i Podszewę. W razie potrzeby Skrzypniak, Malcherek, Muszyński, Melosik i Gierak będą uzupełnieniem ataku.

— Czy jest Pan zadowolony z losowania — rzucamy pytanie.

— Moim zdaniem powinniśmy zająć jedno z czołowych miejsc w grupie. Niestety piłka nożna często płata swym zwolennikom przeróżne figle i dlatego, aby ustrzec się przed niespodziankami nie zlekceważym żadnego przeciwnika. Piłkarze nasi wobec niemożności ortymania odpowiedniej sali — bo trzeba wiedzieć, że sekcja nasza liczy ponad 50 zawodników, nie mogli przeprowadzić odpowiedniej suchej zaprawy, lecz pierwsze mecze treningowe wskazują na to, że kondycja poszczególnych zawodników poprawia się z meczu na mecz.

— Czy odkrył Pan może jakieś nowe talenty piłkarskie?

— Wśród starszych, nikogo. Specjalną uwagę zwracamy wraz z kolegą Biskim na nasze liczne zastępy juniorów i staramy się wychować sobie graczy, którzy mogliby z czasem zastąpić swych starszych kolegów. Dużą pomocą będzie przyszył trener, Wegler, Fogel II, który w najbliższych dniach ma zawisnąć do Poznania. Gdyby natomiast Fogel nie przyjechał, treningi na razie poprowadzi dalej p. K. Śmiglak, a zarząd „Warty” poczyni starania o trenera czeskiego.

— Jakże nawiązaliście kontakty zagraniczne?

— Poza rozgrywkami o wejście do ekstraklasy planujemy rozegrać szereg spotkań z drużynami zagranicznymi. Na „Wielkanoc” sprowadzamy czeską drużynę „Cechie” Karlin, na Zielone Świąta zaś „Bate” ze Zlina. Prócz tego peraktujemy z drużynami radzieckimi na dwa występy w Poznaniu, a prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości rozegramy zawody z wojskową drużyną ze strefy amerykańskiej i angielskiej. W sierpniu br. przypada nasz jubileusz 35-lecia, w ramach którego rozegrany zostanie czwórniacz piłkarski z udziałem węgierskiej drużyny „Vasas”, krakowskiej „Wisły” i jeszcze jednej drużyny krajowej.

— Jakże są zamiary sekcji pod względem propagowania piłki nożnej?

— Nasz wyjazd do kieleckiej „Teczny” chcemy wykorzystać propagandowo i rozegrać kilka spotkań towarzyskich na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Nie zapomnieliśmy również o

propagandzie sportu piłkarskiego na Ziemach Odzyskanych. Na skutek braku terminów pierwszą drużynę wyręczyć muszą nasza rezerwa, dla których zakontraktowaliśmy dwutygodniowy turniej po Ziemi Lubuskiej i Dolnym Śląsku.

W lokalu KKS-u spotykamy kierownika Sekcji Piłki Nożnej p. Derezińskiego. Na pytanie nasze, jakie są szanse KKS-u w przyszłych rozgrywkach eliminacyjnych, dowiadujemy się, że piłkarze pierwszej drużyny doskonale zdają sobie sprawę z tego, iż droga do ekstraklasy dla nich nie będzie łatwa, lecz i KKS nie tak łatwo da się zepchnąć na dalsze miejsce. Drużyna pod okiem trenera dr. Kamieniarza — repatrianta z Jugosławii — jest naleźyście przygotowana do przyszłych ciężkich walk.

— Kto zdaniem Pana jest najgroźniejszym przeciwnikiem KKS-u?

— Mamy aż trzech groźnych przeciwników i to: krakowską „Wisłę”, warszawską „Polonię” oraz bytomską „Polonię”. A każda z następnych drużyn w naszej grupie może sprawić niespodziankę, odbierając nam cenne punkty potrzebne

Na marginesie walnego zjazdu Polskiego Związku Kajakowego

Ostatnio odbył się walny zjazd Polskiego Związku Kajakowego, na którym poza wyborem nowych władz, do których z Poznania wszedł p. Tad. Niewiada, członek K. K. - 28, jako pierwszy wiceprezes, omawiano szereg spraw aktualnych w nadchodzącym sezonie.

Praca wszystkich klubów i związku po okupacji była bardzo trudna ze względu na zupełną dewastację sprzętu regatowego i turystycznego oraz zburzenie czołowych przystani. Mimo to kajakarstwo polskie osiągnęło szereg sukcesów organizacyjnych i sportowych. Notowane na ostatnich mistrzostwach Polski w Poznaniu na jeziorze Rusałka wyniki regatowe, dochodzą w pewnych kategoriach łodzi, do czasów ustalonych na mistrzostwach Europy przed wojną. Najlepsze sukcesy sportowe uzyskały na ogół kluby poznańskie z KK-28 i HCP na czele.

Powracając do prac PZK za rok ubiegły, bilans tych prac przedstawia się dość imponująco i nie sposób w skromnym artykule sprawozdawczym ująć wszystkich prac.

Bardzo ważnym sukcesem referatu spraw zagranicznych PZK, to nawiązanie na nowo kontaktów zagranicznych, przede wszystkim z IRK, tj. Międzynarodową Federacją Kajakową, która po wojnie została reaktywowana. Na pierwszym kongresie, PZK reprezentowany był przez swego przedstawiciela w Sztokholmie. Skutki naszej współpracy w IRK ujawniły się w roku 1946 w formie licznych zaproszeń zagranicy dla polskich kajakowców. Lipiec przyniósł zaproszenia do Podebrady w Czechosłowacji, sierpień na zawody w Luksemburgu i Szwajcarii, wrzesień na spływy i zawody w Belgii i Francji. We wszystkich wypadkach musiano odmówić, gdyż zarząd główny PZK stanął na stanowisku wysłania ekipy dopiero wówczas, kiedy osiągnięte wyniki w kraju zagwarantowałyby godną reprezentację barw Polski na terenie zagranicy. Brak odpowiedniego sprzętu przyczynił się nie mniej do zajęcia takiego stanowiska. Rok 1947 zapowiada się pod tym względem pomyślniej. PZK otrzymał ostatnio zaproszenie Szwajcarskiego Związku Kajakowego do wzięcia udziału w organizowanych

do wejścia do ekstraklasy. Bądź co bądź napewno barwom poznańskim drużyna nasza wstydu nie przyniesie.

— Czy są projektowane jakieś zmiany w drużynie?

— W zasadzie nie. Opierać się ona będzie na zeszlazorocznym szkielecie. W bramce zagra Tomkowiak i Toliński; w obronie Wojciechowski i Baltes; w pomocy Matuszak, Tarka, Słoma; w ataku — Preja, Białas, Atlasiński, Anioła, Polka.

Poza wyżej wymienionymi dysponujemy dobrymi rezerwami.

Nasz program z drużynami zagranicznymi nie jest jeszcze zupełnie skryształizowany. Poznańska „Warta” odstepuje nam w pierwsze Święto Wielkiejjocy mecz z „Cechie” Karlin, a podczas Zielonych Świąt mamy rozegrać spotkanie z reprezentacją kolejarzy francuskich. W tej chwili nie znamy jeszcze miejsca spotkania. Dalej projektujemy od 6—20 lipca wyjazd do Budapesztu, gdzie rozegramy kilka spotkań międzynarodowych z tamtejszymi czołowymi drużynami. (f)

Wiosenna wycieczka „Czytelnika” w Tatry

Zakopane i Tatry — oto dwa magiczne słowa, na dźwięk których tysiące serc w Polsce zabija mocniej w momencie, gdy zbliża się możliwość wyrwania się z murów miejskich na wycieczkę.

Na popularność Zakopanego złożyły się walory nieprzemijające: wspaniała wartość Tatr, znakomite warunki klimatyczne i lecznicze, oryginalne — nigdzie indziej nie spotykane wartości folklorystyczne, a wreszcie tempo życia towarzyskiego, kulturalnego, artystycznego i sportowego, które w okresie głównych sezonów pulsuje tempem rzadko spotykanym gdzie indziej.

Tatry słyną prócz tego z posiadania licznych i malowniczo położonych stawów i jezior, z których Pięć Stawów Polskich w dolinie tej samej nazwy, Morskie Oko z Czarnym Stawem Gąsienicowym pod Kościelcem należą do najbardziej malowniczych nie tylko u nas, ale w ogóle w świecie.

Dostęp do tych wszystkich skarbów i cudów natury umożliwia Sekcja Turystyczna K. S. „Czytelnik” organizująca w dniach od 10 do 20 4. 47 r. popularną wycieczkę w Tatry na powitanie wiosny, która w górach jest bezspornie najpiękniejsza.

Koszt wynosi dla członków K. S. „Czytelnik” 4.500.— zł, dla nieczłonków 5.200.— zł. Zapisy przyjmuje się w Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, Wyspiańskiego 10, pok. 2. (hub)

Sport w kilku słowach

Rozegrany w Londynie mecz tenisa stołowego między reprezentacją Europy i Ameryki zakończył się zwycięstwem drużyny europejskiej w stosunku 5:4. Sen — ja zawodów była porażka nowokreowanego mistrza świata Vany (Czechosłowacja) z Amerykaninem Milesem.

Amerkańska pływaczka Brenda Helzer — nadzieja Ameryki na Olimpiadę Londyńską ustanowiła nowy rekord krajowy w pływaniu na 200 m styl. dow., uzyskując wynik 2:35,5 min.

Mistrzostwo Anglii w wadze koguciej w boksie zdobył Al Phillips, zwyciężając na punkty Murzyną z Gujany angielskiej Cliffa Andersona. Walka trwała 15 rund.

Kto wygrał za zł. 100 — auto, motocykl, młockarnię, radio, rower i t. d. i t. d.

Jeszcze nikt! Każdyma szansę kto jeszcze kupi los!

Publiczne ciągnięcie od 31 marca br. godz. 16 w salce parafialnej przy ul. Św. Marcina 8.

Ostatnie losy nabyć można w każdym biurze parafialnym, albo w Centrali, Poznań, Grobla 1, P.K.O. V-841 (pocztą zł 120,—).

SZTANDARY

Chorągwie - Paramenta kościelne wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma

JÓZEF ŁOWIŃSKI

Poznań, W. Garbary 20 Tel. 39-05

Dojazd tramwajem z Dworca Gł. do St. Rynku

Liczne uznania za pracę 10490

52)

Vivian wchodzi do jakiegoś antykwariatu z zamiarem kupienia złotej papierośnicy. Dziwnym trafem w tej samej chwili milicja dokonuje rewizji sklepu w poszukiwaniu obcej waluty.

Vivian przyglądała się niecodziennemu widokowi z dużym zainteresowaniem. Bawiły ją nieskoordynowane ruchy i lękliwy głos złowicka, który nie chciał jej sprzedać papierośnicy. Przestała się już nawet niecierpliwić.

— Jestem aresztowana — myślała z humorem.

Bawiła ją niezwykła sytuacja. Tu było o wiele przyjemniej, niż w „Zosiencie”.

Zainteresowali ją bardzo dwaj mężczyźni, ukrywający się dotąd za piecem. Jednego z nich znała. Doskonale tańczył. Niejednokrotnie wrowała z nim w takt walca w nocnych dancjach. Drugi był jej obcy.

Ukloniła się pierwsza temu znajomemu na amerykańską modłę i natychmiast podszedł do niej porucznik.

— Pani zna tego człowieka? — spytał ostro.

— Spotykałam go kilkakrotnie w nocnych dancjach — odpowiedziała obojętnie.

— Co pani może jeszcze o nim powiedzieć?

— Doskonale tańczy.

Uśmiechnął się.

— I...? — zachęcał.

— I więcej nic — odpowiedziała również uśmiechem. — Co tu się właściwie dzieje?

— Znaleźliśmy kryjówkę, gdzie uprawiano spekulację walutami zagranicznymi. Pani o tym nie wiedziała?

PIOTR GODEK SERCA W ROZTERCE

POWIEŚĆ Z ŻYCIA PÓWOJENNEJ WARSZAWY

Wzruszyła ramionami.

— Skądże? Mój ojciec ma dość własnych dolarów. Ale rozumiem teraz wszystko.

— Co takiego? — spytał szybko.

— Dlaczego mi nie chciano początkowo sprzedać papierośnicy? Zgodzono się dopiero oddać mi ją za dolary.

— Kto pani proponował tę transakcję?

— Ten mężczyzna w czarnych okularach.

Pierwsza ciekawość została zaspokojona.

Vivian zaczynała się nudzić i niecierpliwić. Ostatecznie to nie było wcale takie zabawne. Siedzieć w przemoczonych pantoflach w tym zimnym i brudnym sklepie. O wiele przyjemniej byłoby w „Zosiencie”. I godzina była już późna. Niedługo przyjdzie pociąg...

— Proszę pana — podeszła do porucznika. Spieszę się na dworzec. Pociąg ma przybyć za pół godziny. Czy mogę już iść?

— Niestety, milicjant, którego posłałem do misji, jeszcze nie wrócił.

— Widocznie tam nikogo nie ma — denerwowała się. — Pan nie wie, jak mi zależy na tym, aby nie spóźnić się na pociąg!

— Nic na to nie poradzę — odparł uprzejmie, lecz głosem, wykluczającym wszelką dyskusję.

Nie było rady. Żeby jeszcze rozumiała, o czym mówiono... Była niemądra, że nie nauczyła się dotąd po polsku.

Spojrzała na zegarek. Ośma pięćdziesiąt. Za czterdzieści minut pociąg berliński przybędzie do Warszawy. Jeżeli Jacek nie zastanie jej na stacji, może pojechać na ulicę Oboźną... a wtedy...

Obawiała się trochę Marty. Nie lubiła zbyt komplikacji życiowych. Gdyby nie skusiła jej ta papierośnica, byłaby na pewno już na dworcu razem z Jackiem pojechałaby na ulicę Litewską.

— Mam pecha! Zdecydowanego pecha!

Minuty gonii jedna drugą w niezwykle szybkim tempie. Ośma pięćdziesiąt pięć... dziewiąta dziesięć... dziewiąta dwadzieścia... Jeszcze chwila, a wybuchnie głośnym płaczem... Na szczęście rozległo się przeraźliwe dzwonięcie i do sklepu wbiegł zdyszany milicjant.

Rozmowa trwała bardzo krótko.

— Pan jest wolna — powiedział. — Bardzo przepraszam za mimowolną przykrość. Ale proszę zrozumieć, że nie było w tym mojej winy. Musimy być ostrożni w takich wypadkach. Jeszcze raz bardzo przepraszam. Pani pozwoli, że zapiszę tylko jej nazwisko i adres.

Wręczył jej legitymację, nachylił się i dotknął wargami jej mokrej rękawiczki.

— Czy mogę poprosić pana o przysługę?

— spytała trochę udobruchana.

— Słucham.

— Odwieźcie mnie samochodem na stację — prosiła. — Nie mam swojego wozu, a pieszo nie zdązę na stację.

Słowem Vivian wzruszyło tak powłóczyście spojrzenie i uśmiech tak czarujący, że dla cudzoziemki, wmieszanej przypadkowo w tak przykrą aferę, trzeba mieć pewne względy, toteż w kilka minut później samochód milicji odwoził Vivian na dworzec.

Gdy znalazła się na peronie, powitała ją senna cisza. Lokomotywa berlińska odpoczywała po długiej podróży. Wagony świeciły pustką.

Spóźniła się...

ROZDZIAŁ XXVIII

Pierwszy śnieg

— Pani Wojtaszku, gdzie pan zamierza spędzić święta w tym roku? — spytała Janka.

— Litościwa, miłosterna osobo! Czyż taki chudopacholek, jak ja, zależny od fantazji najrozmaitszych splotów zdarzeń światowych, może wiedzieć, dokąd losy go rzucą za dwa tygodnie?

— Pan jest niemożliwy! Ostatecznie dwa tygodnie to zaledwie czternaście dni. A w ciągu czternastu dni...

— Może w ogóle się zmienić oblicze świata — przerwał wesoło Przerwiec. — Ostatni raz planowałem w sierpniu 1939 roku, że na święta koniecznie pojedę do Zakopanego. Niestety dojechałem tylko do Oświęcimia.

(Ciąg dalszy nastąpi)

NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

Z Wojewodą poznańskim w Śremie

Zjazd wójtów i burmistrzów — Zwiedzamy Szpital Powiatowy — Fabryka maszyn Malinowskiego

Jak już donosiliśmy w komunikacie powo-
dzimowym, wojewoda poznański p. St. Brzeziński
przy okazji kontrolowania akcji przeciwpowo-
dziowej, dokonał inspekcji urzędu starościńskie-
go w Śremie. Towarzysząc p. Wojewodzie,
współpracownik nasz uczestniczył w zjeździe
wójtów i burmistrzów, którzy obradowali nad
ważnym zagadnieniem wiosennej akcji siewnej,
skupu zboża chlebowego dla bezrolnej ludności
i rekrutacji rocznika 1926.

Interesującego się poszczególnymi zagadnie-
niami Wojewoda, poinformowano, że przygoto-
wania do akcji siewnej na całym terenie powiatu
są w pełnym toku. Jeżeli chodzi o zboża siewne
zapewniano, że powiat będzie samowystarczalny.
Daje się odczuwać brak nawozów sztucznych.
Pewne utrudnienia spowodowała akcja przeciw-
powodziowa i ochrony mostów, absorbując ludzi
i ich energię. Zalane pola też nie stanowi-
wią momentu sprzyjającego w akcji siewnej.
Panujące w tym roku silne mrozy spowodowały
na terenie powiatu wymarzenie ca 30 proc.
ozimin. Stanowi to nową trudność, gdy powiek-
szą się przez to obszary wymagające zaorania
i nowego siewu.

W akcji skupu zboża powiat stoi na drug-
m miejscu w skali wojewódzkiej. Ogółem zaku-
piono 386 000 kg żyta i 10 000 kg mąki. Przy tej
okazji dowiedzieliśmy się od p. wojewody Brze-
zińskiego, że w skali ogólnopolskiej nasze woje-
wództwo stoi na pierwszym miejscu, co świadczy
o dobrej organizacji skupu i realizmie na-
szych gospodarzy. Budżet powiatu śremskiego
zamyka się nadwyżką 4 miliony zł, a więc gospo-
darka prowadzona była oszczędnie i realnie.

W dalszym ciągu p. Wojewoda zainteresował
się Szpitalem Powiatowym. Zwiedzamy poszcze-
gólne sale chorych, utrzymane w nadzwyczajnej
czystości, sale operacyjną i skromną kapliczkę
zakładową. Jak informuje dyr. p. dr Paul, szpital
posiada 120 łóżek, które w tej chwili są wszyst-
kie zajęte. Na oddziale dziecięcym, te małe
chore istotki mieszczą się nawet po 3 na jednym
łóżeczku. Ciasnota straszna, lecz jest nadzieja
uzyskania większej przestrzeni przez projekto-
wane przeniesienie baraków z Brina i urzą-
dzenie w nich oddziału dla zakaźno-chorych.
Dałoby to szpitalowi zysk jednej dużej sali. Po-
krycie wydatków z tym związanych nastąpi
z cytowanej wyżej nadwyżki budżetowej.

Po zwiedzeniu szpitala p. Wojewoda skierował
się na teren fabryki maszyn, wozów i odlewni

żelaza St. Malinowski — pod zarz. państw., która
zatrudniła przed wojną 150, a dziś 250 robotni-
ków i rzemieślników. Kierownikiem jest p. Wac-
ław Konieczka. Pracownicy fabryki mają do dy-
sponycji stolówkę, która wydaje na koszt zak-
ładu bezpłatne posiłki w czasie przerwy obia-
dowej. Fabryka produkuje wszelkie maszyny
i narzędzia rolnicze, wozy robocze, oraz tzw.
wyjazdowe. Kierownik narzeka na brak odpo-
wiednich surowców, skutkiem czego nie może
zwiększyć produkcji. Fabryka utrzymuje własną
szkołę rzemieślniczą, celem szkolenia fachow-
ców na miejscu. Pod kierunkiem p. prof. Wit-

czaka kształcą się w tej chwili 30 uczniów. W mo-
mencie zwiedzania kończy się przerwa obiadowa,
przeżyłszy głos syreny fabrycznej i cicho ru-
szają precyzyjne maszyny i obrabiarki. W dziale
tych ostatnich spotykamy pracownika p. Anto-
niego Jaskólskiego, który już blisko 25 lat stoi
nieprzerwanie i obsługuje czołową obrabiarkę.
Wkrótce będzie on obchodził srebrny jubileusz
pracy w fabryce śremskiej.

Po zwiedzeniu fabryki żegnamy się z kierowni-
kiem i towarzyszącym Wojewodzie p. starostą
Kozłowskim i przez pilnie strzeżony most, wra-
camy do Poznania. (Wł.)

Tańczymy, bo dzisiaj
będziemy jedli budyni...



11761

JAROCIN

Powiatowa Rada Narodowa na swym ostat-
nim posiedzeniu powzięła cały szereg uchwał
mających zabezpieczyć ludność przed skutkami
przewidywanej powodzi. Jak wynikało z refera-
tu p. starosty Kaczmarka i inż. Kubackiego,
część powiatu jest poważnie zagrożona powo-
dźią. Uchwalono ewakuować mieszkańców wio-
ski Rogusko. Ażeby zabezpieczyć mieszkańców
tej wioski na przyszłość, Rada postanowiła wy-
stąpić z dezyderatem celem oddania im 388 ha
ziemi z majątku poniemieckiego w Chociczcu,
a dotychczasowe grunta Roguska załeszc.

W dalszym ciągu Rada zatwierdziła przekro-
czenie budżetu na rok 1946 w sumie 162.266 zł
oraz dyskutowała szeroko nad losem robotni-
ków-emerytów na rozparcelowanych majątkach.
Polecono prezydium przygotowanie odpowied-
nych wniosków. Następnie większością głosów
wyrażono wolę nieufności dotychczasowemu
przewodniczącemu Rady p. Wdowczykowi, wy-
bierając na jego miejsce p. Bartkowiaka. Wo-
bec poważnej sytuacji aprowizacyjnej Rada
wezwała rolników do jak najwcześniejszego do-
stawienia zboża do miasta, a starostę pow. do
zabezpieczenia odpowiedniej ilości zboża chle-
bowego i przeprowadzenia zdecydowanej walki
ze zwyczajną ceną. (Ks.)

BOJANOWO, pow. Rawicz

Z dniem 10 lutego rb. przejął Zarząd Miejski
pod własny zarząd przedsiębiorstwo poniemiec-
kie po Ryszardzie Janetzkim, mieszczące się
przy ul. Stenkiwicza 170/171 i prowadzi je pod
firmą Miejskie Zakłady Ślusarsko-kowalskie i in-
stalacji. Kierownictwo sprawuje p. Michalak,
kierownikami działów są: pp. Juskowiak i Pa-
włowski. (Wł.)

Ostatnio Teatr Państwowych Szkół Gospodar-
stwa Wiejskiego w Bojanowie dał dwa przed-
stawienia pt. „Zamach”. Czysty zysk z tych
przedstawień przeznaczony jest na odbudowę So-
kolówki.

Także zespół harcerzy z Góry Śląskiej dał na
ten sam cel w Bojanowie obrazek sceniczny z
czasów okupacji pt. „Baśka”. (Wł.)

Ostatnio wybuch pożar przy ul. Wolności.
Pastwą płomieni padła stodoła-remiza, będąca
w posiadaniu mistrza rzeźnickiego Majchrowi-
cza, a z nią wszystko siano i znajdujący się tam
inventarz ruchomy. (Wł.)



Repertuar teatru i kin

Teatr Miejski: „Pan Damazy”.
Kina Apollo i Polonia — „Wielki walc” prod.
amerykańskiej.

Diżury lekarzy i aptek

Diżur nocny lekarski pełni w dniu 25 bm. dr
Jakowicz, ul. Stalina 14.
Diżuruje Apteka Centralna, ul. Chrobrego.

„Przeżycia młodzieży wielkopolskiej w okresie okupacji niemieckiej”

W ramach powszechnych wykładów Uniwer-
sytetu Poznańskiego, piąty odczyt wygłosi w
czwartek najbliższy 27 bm. dr Z. Grot, który
mówić będzie o przeżyciach młodzieży wielko-
polskiej w okresie okupacji niemieckiej.

Wstęp dla dorosłych 10.— zł, dla młodzieży
szkolnej 5.— zł.

Dziś wykład TUR'u

Przypomina się, że w cyklu wykładów odby-
wających się staraniem TUR'u, w sali ZSK, we
wtorek dzisiejszy o godz. 18.30, o zgubnych
skutkach alkoholizmu na organizm ludzki, mó-
wić będzie p. dr Gallus.

75-lecie gazowni gnieźnieńskiej

Tak się złożyło, że w okresie „Dni Gniezna”,
a więc w czasie, gdy uwagę całej Polski zwró-
cona będzie na gród piastowski, jako warownię
Słowiańszczyzny zachodniej, Miejskie Zakłady
Siły, Światła i Wody w Gnieźnie, ściślej zaś
mówiąc gazownia gnieźnieńska, obchodzić bę-
dzie jubileusz 75-lecia swego istnienia. Rok
1872 jest bowiem rokiem jej założenia.

Odległa nam są
dziś te czasy, jakkol-
wiek zapisane w pa-
mięci najstarszych
mieszkańców Grodu
Lecha. Warto wspom-
nieć, że w dniu zało-
żenia gazowni wlas-
nej, Gniezno liczyło
ca 10.000 mieszkań-
ców. Wybudowane
były wówczas dwa
piece o małej ilości
retort. Data założenia
gazowni, uprawnia
do zaliczenia jej jako jednej z najstarszych w
województwie poznańskim. W roku 1900, Ga-
zownia gnieźnieńska przeszła pod zarząd miasta,
zaś w r. 1908 nastąpiła całkowita jej przebu-
dowa.

Ponieważ obchód jubileuszowy, przypadający
w dniu 26 kwietnia br. łączy się z wielkimi uro-
czystościami „Dni Gniezna”, postanowiono na-

dać mu specjalny wyraz. Odbędzie się więc
ogólne zebranie Polskiego Zrzeszenia Gazowni-
ków, Wodociągowców i Techników — Oddziału
Poznańskiego oraz delegatów okręgów z całej
Polski.

W ramach obchodu przewiduje się pochód na
nabożeństwo, które o godz. 9-tej odprawi w ba-
zylice św. Wojciecha J. E. ks. biskup dr Ber-
nacki, a następnie akademię w Teatrze Miejs-
kim, transmitowaną za pośrednictwem miejsco-
wego radiowęzła. Podczas akademii nastąpi
wreczenie dyplomów długoletnim zasłużonym
pracownikom zakładów. W godzinach popo-
łudniowych odbędą się obrady w sali Teatru
Miejskiego.

W związku z obchodem, przewiduje się także
urządzenie specjalnej iluminacji. Przygotowa-
niem uroczystego obchodu zajmuje się komitet
z dyrektorem Zakładów Miejskich p. Florianem
Plucińskim na czele. (Pr)

Odbiór kart zaopatrzenia

Zarząd Miejski w Gnieźnie — Referat Apro-
wizacji i Handlu podaje do wiadomości, że w
czasie od 28 bm. do 5 kwietnia br., wydawane
będą karty zaopatrzenia na miesiąc kwiecień,
dla ludności nierolniczej miasta Gniezna i za-
kładów pracy, uprawnionych do korzystania
z kart zaopatrzenia.

Zaznacza się, że wyżej wymienionego terminu
należy bezwzględnie przestrzegać.

WOLSZTYN

Na powiatowej konferencji PPS. wybrano zar-
ząd w następującym składzie: p. mgr Bombic-
ki, przew., p. Słiski Karol, I sekretarz; p. Roso-
łek K., skarbnik.

Rolnicy zdają egzamin społeczny. W związku
ze zwykłą ceną chleba utworzono powiatowy
komitet akcji skupu zboża. Sądzić należy, iż
rolnicy w powiecie zsolidaryzują się z potrze-
bami ogólnopolskimi. Podkreślić należy
fakt, iż gmina Rakoniewice zdeklarowała się
samorzutnie złożyć 64 tony zboża. Zakupiono
już około 30 ton. W akcji powyższej udział
brali: p. starosta Ludwiczak, sekretarz PPR.
Zmudziński, sekr. PPS. Słiski K. oraz kierownik
„Spółem” p. Rajkowski.

Nareszcie OMTUR w Wolsztynie. W świetli-
cy Pow. Kom. PPS. w Wolsztynie odbyło się
zebranie organizacyjne OMTUR. Po zagajeniu
przez Słiskiego, wygłoszeniu referatu o celach
i zadaniach OMTUR-u przez Woj. Instr.
Magdziarka Eugeniusza, wybrano zarząd w na-
stępującym składzie: przewodniczący Słiski Ed.,
sekretarz Bakerek Henryk, skarbnik Stacho-
wiak Stefan. (tr.)

Dnia 23 marca zmarł opatrzony Sakramentami św. śp.

Stefan Dąbrowski

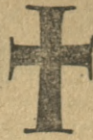
Doktor Medycyny, Profesor Uniwersytetu Poznańskiego

z wyboru w r. 1939, Rektor tegoż Uniwersytetu w latach 1945 i 1946, Członek Polskiej Akademii Umiejętności, b. Poseł na Sejm
Rzeczypospolitej, b. Podsekretarz Stanu, Kawaler Krzyża Walecznych, Krzyża Obrony Lwowa i Legii Honorowej.

O tej niepowetowanej stracie dla Nauki Polskiej i Ojczyzny zawiadamiają

Rektor, Senat i Rada Wydziału Lekarskiego

Eksportacja zwłok odbędzie się w **środę, 26 marca** po nabożeństwie o godz. 9-tej z kościoła parafialnego św. Floriana na Jeżycach przed gmach
Uniwersytetu przy Wałach Wazów, poczem zwłoki przewiezione zostaną na wieczny spoczynek na cmentarz w Puszczykowie. 3-550



Dnia 23 marca 1947 roku zmarł śp.

Prof. Dr Stefan Dąbrowski

Kurator Koła Medyków U. P.

W Zmarłym tracimy Opiekuna, w którego gorącym sercu młodzież akademicka znajdowała zawsze zrozumienie, radę i pomoc.

Jego szlachetna postać pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

14710

Zarząd Koła Medyków U. P.



Dnia 22 marca 1947 roku zmarł w Poznaniu w wieku lat 44 wybitny działacz społeczny, sekretarz Oddziału Poznańskiego, równocześnie sekretarz Okręgu i członek Zarządu Głównego Z. Z. T., śp.

Stefan Kaczmarek

W Zmarłym tracimy jednego z najbardziej oddanych i zasłużonych członków Związku, którego ofiarność i nieustraszona praca na polu społecznym i organizacyjnym służyć może za wzór wszystkim.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm., o godz. 11.30 na cmentarzu na Winiarach.

Okręg Poznański Zw. Zaw. Transportowców
Oddział Poznański Związku Zawodowego
Transportowców, Wydział Automobilistów
oraz wszelkie podległe oddziały

14718



Bogu Wszchemogącemu podobało się zabrać nam przez tragiczny wypadek naszą najstarszą i najukochańszą córkę, siostrę, wnuczkę, kuzynkę, bratanekę i siostrzenicę, śp.

Lucję Cecylię Mądrowską

w 23 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26. 3. 47 we Wronkach.

W nieutulonym smutku pograżeni rodzice, rodzeństwo, dziadek i rodzina

Wronki, Czarnków, Poznań, Bydgoszcz, Gdynia, Tomaszów Maz., Gorzów.

3-549



W siódmą bolesną rocznicę śmierci śp.

prof. dra Władysława Pniewskiego

delegata Rządu Polskiego do Gdańska, profesora polonistyki i historii, kierownika i organizatora biblioteki publicznej i szkolnej przy gimnazjum Macierzy Szkolnej w Gdańsku, redaktora „Gryfu”, kwartalnika polsko-kaszubskiego, badacza literatury polskiej na Pomorzu, autora wielu prac o Gdańsku i literaturze kaszubskiej, odznaczony dwukrotnie złotym Krzyżem Zasługi i srebrnym Wawrzyńcem Akademickim, zamordowanego przez okupanta w Stutthofie pod Gdańskiem, odprawiona zostanie

msza św.

w kościele św. Marcina przy ulicy Fredry w czwartek, dnia 27 marca br., o godzinie 8-mej, o czym powiadamia

w imieniu rodziny

siostra dyr. Maria z Pniewskich Romington

Poznań, św. Józefa 5, m. 5.

14625

Podziękowanie

Za oddanie ostatniej przysługi w dniu 12 marca 1947 roku naszemu najdroższemu, jedynemu synowi, bratu, szwagrowi, śp.

Tadeuszowi Koperskiemu

odprowadzając drogę nam zwłoki na miejsce spoczynku, Wielbnemu Księdzu Kwiatkowskiemu, proboszczowi parafii narąmowickiej, Gronu Właścicieli Dorożek Samochodowych, Kolegom Szoferom, Związkowi Zawodowemu Transportowców, Oddziałowi Automobilistów, Krewnym, Drogim Przyjaciółom, Znajomym, za wieńce, kwiaty i przesłane nam wyrazy współczucia, składamy serdeczne

Bóg zapłać!

Pograżeni w smutku rodzice z córkami

Poznań-Naramowice, Czarna Rola 5.

14389



Dnia 21 marca 1947 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, śp.

Kazimierz Piątkowiak

księgowy-bilansista
przeżywszy lat 38.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm., o godz. 11.45 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. odprawiona zostanie w środę, 26 bm., o godz. 7.30 w kościele św. Krzyża na Górczynie.

W ciężkim smutku pograżona żona i rodzina

Poznań, M. Focha 144, m. 9a.

14715

2 odbiorniki na zmienny

również bez lamp kupi zaraz

Fa. Renoma - Poznań, Stary Rynek 23

Tel. 97-77

14501

Ministerstwo Przemysłu

zatrudni na Ziemiach Odzyskanych i w Polsce Centralnej:

Inżynierów-mechaników, elektryków, radiotechników, teletechników produkcyjnych,

techników-mechaników, elektryków, teletechników, kalkulatorów,

ślusarzy narzędziowych, maszynowych, wykwalifikowanych,

sznycarzy,

nawijaczy motorów elektrycznych,

techników-kreślarzy,

buchalterów-bilansistów.

Warunki dobre. Mieszkanie na Ziemiach Odzyskanych zapewnione.

Zgłoszenia przyjmuje Centralny Zarząd Przemysłu Elektrotechnicznego, Warszawa, al. Stalina 47, III piętro.

3-521

Sprzedamy:

1. Samochód osobowy BMW, 6-cylindrowy, 55 PS, kabriolet, model 327, na chodzie.
 2. Ciągnik „Hanomag” na gąsienicach, 55 PS.
 3. 2 ciągniki „Fordson” na żelaznych kołach, 45 PS.
 4. Ciągnik „Lanz-Bulldog” na gumowych kołach, 28 PS.
 5. Ciągnik „Lanz-Bulldog” na żelaznych kołach, 45 PS.
 6. Ciągnik „Deutz” na gumow. kołach, 18 PS.
- Wszystkie pojazdy posiadają dokumenty rejestracyjne.

Oferty skierować:

„Bor”, Wałcz, al. Zwycęstwa W. P. 21

Pomorze Zachodnie

3-480



Dnia 23. 3. 1947 zmarł w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach mój najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, mój najlepszy tatulek, nasz brat, szwagier, zięć i wuj śp.

Stefan Michalski

przeżywszy lat 52.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 b. m. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W ciężkim smutku pograżeni żona z córeczką i rodzina

Poznań, ul. Siemiradzkiego 2

14917



Dnia 22 marca 1947 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, najukochańsza matka, teściowa i babka

z Kubickich

Antonina Imbierowiczowa

przeżywszy lat 74.

W smutku pograżony mąż z dziećmi i rodziną

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 marca br. z domu żałoby o godz. 8-iej do kościoła parafialnego w Klecku.

1-529



W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci ukochanej naszej córki, siostry, szwagierki i cioci, śp.

z Eisów

Haliny, Marii Rydlewskiej

oraz za duszę Jej ukochanego męża, śp.

dr. med. Celestyna Rydlewskiego

zamordowanego na Forcie VII dnia 13. 1. 1940,

i drogiej córeczki, śp.

Reniuli Rydlewskiej

zmarłej na wygnaniu dnia 13. 3. 1940

odprawiona zostanie

msza św. żałobna

w czwartek, dnia 27 marca 1947, o godzinie 7.30 w kościele św. Marcina przy ulicy Fredry, o czym zawiadamiają

matka i rodzina

Poznań, ulica Kwiatowa 6.

14769



- Ia KREDE malarską — wagonowo
- Ia WĘGIEL bukowy — wagonowo
- Ia KIT szklarski — drobnicą

poleca:
Marian Rzeckiecki
Bydgoszcz, ul. Emilii Plater 17.

3-340



Kawa „Flanka” dobra i wydajna

3-355

Niniejszym ostrzegam przed nabyciem psa

wilka czarnego

z ozdobą złotą na pysku i podbrodziu, podbrzuszu do tylnich łap. Kto by mógł wskazać sprawcę kradzieży proszę donieść firmie. — Jokieli, Poznań, Grobla 18, skład, tel. 94-21 za nagrodą 2000,— zł.

14875

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Państwowego Monopoliu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na szycie odzieży ochronnej w ilości 1600 sztuk ubrań roboczych 2-częściowych, 2000 sztuk płaszczy ochronnych i 1000 sztuk kombinezonów.

Wymieniona wyżej odzież uszyta będzie z materiału Dyrekcji PMS z niemi i dodatkami firmy oferującej.

Wszelkie informacje i wzory otrzymać można w godzinach od 10—13-tej w Dziale Zakupu DPMS w Warszawie, ulica Leszno nr 1 (II piętro, pokój nr 212).

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych, składać należy w kancelarii dyrekcji (I piętro, pokój nr 111) do godziny 10-tej dnia 11. kwietnia 1947 roku.

W ofercie należy podać:

- a) termin wykonania całości zamówienia,
- b) normy zużycia materiału na poszczególne rodzaje odzieży ochronnej,
- c) cenę jednostkową.

Kwit wadialny na 20 000,— zł należy załączyć do oferty.

Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 11-tej.

Oferta obowiązuje w ciągu 15 dni od dnia otwarcia.

Dyrekcja PMS zastrzega sobie wybór oferentów, unieważnienie przetargu i podział zamówienia na kilku dostawców.

3-520



Różne

Filatelistom cennik wysłał Dom Filatelistyczny Witkowski, Poznań, św. Marcina 18.

Dyplomowany mistrz — przyjmuje do naprawy fotoaparaty, przyrządy mierzące, lekarskie, naukowe. Sieroca 1.

14345



Biuro Wniosków Poznań, Kościełna 18, przepisuje wszelkie pisma.

Podnoszenie oczek wykonuje szybko, tanio. Poznań, Matejki 87 m. 5.

Najstymniejszy psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisz pytania, datę urodzenia, załączyc 50 zł za datku. Odpowiedzi za załączeniem „Martyni” Kraków, Skrytka poczt. 475.

14345

10922

Rentgen, diatermia, Panostaty
Kwarcówki, „Solluxy”
APARATY I CZĘŚCI
 Sprzedaż, naprawa, zamiana
„Zeita” Bytom
 Brzezińska 3 - telef. 23-02

OGŁOSZENIA DROBNE Konto: Bank „Spółem” nr 8
 P. K. O. 4499
 Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-73. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Zakup-sprzedaż-naprawa
 wszelkich maszyn biurowych
ReMa
 Poznań, Św. Marcin 5
 Tel. 44-07

Wolne posady
 Potrzebni czeladnicy szewscy na dobrą robotę damską oraz cholewkarz. Al. Marcinkowskiego 18, skład. 13765

Planina, fisharmonie poleca korzystnie Poznański Skład Planin, Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej. 13188

Karmazyny — fajka zarodowa. Wawrzyńca 49. 14531
 Maszyna do hupania drzewa (dla drwali) z motorem do sprzedania. Oferty „Głos Wlkp.” nr 14396.

Skupuję: skóry, podszewki, ceraty, suwaki, zamki. A. Pieprzyk, Poznań, Walki Młodych 6 (Podgórze). 14888

Krawcy na męskie, damskie i dzienni potrzebni. Szymański, Bukowska 13 m. 26. 14392

Sypialnia dębowa, dwa jankini, seter irlandzki, trofea myśliwskie. Adres wskazuje „Głos Wielkopolski” nr 14368.

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Kupuję: skóry, podszewki, ceraty, suwaki, zamki. A. Pieprzyk, Poznań, Walki Młodych 6 (Podgórze). 14888

Rutynowany handlowiec
 z wyższym wykształceniem, wieloletnią praktyką na stanowiskach kierowniczych w przemyśle i handlu, biegły księgowo-bilansista, pragnie zmienić dotychczasowy zakres działalności.

Hohner 80-basowy sprzedam. Libelta 12 m. 5. 14412

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Kupuję: skóry, podszewki, ceraty, suwaki, zamki. A. Pieprzyk, Poznań, Walki Młodych 6 (Podgórze). 14888

Szuka posady
 Dobra, uczciwa gospodyni poszukuje posady. — Św. Marcin 73 m. 2. 14553

Poznańska Centrala Fortepianów, Zyg. Augusta 3, poleca okazjnie fortepiany — pianina — fisharmonie — akordiony — sprzedaje — zamiana. Zakup części do pianin. 3-517

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Kupuję: skóry, podszewki, ceraty, suwaki, zamki. A. Pieprzyk, Poznań, Walki Młodych 6 (Podgórze). 14888

Hafciarki
 zdolne do dobrego wynagrodzeniem

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Kupuję: skóry, podszewki, ceraty, suwaki, zamki. A. Pieprzyk, Poznań, Walki Młodych 6 (Podgórze). 14888

Centrala Światła
 Poznań, Wrocławka nr 23/25 — Telefon 39-68
 poleca i kupuje

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Kupuję: skóry, podszewki, ceraty, suwaki, zamki. A. Pieprzyk, Poznań, Walki Młodych 6 (Podgórze). 14888

Okazja!
 Całkowite urządzenie do wyrobu lodów spożywczych z ubikacjami w Poznaniu
 sprzedam
 14705 Poznań, ul. Słowackiego 40 m. 1

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Kupuję: skóry, podszewki, ceraty, suwaki, zamki. A. Pieprzyk, Poznań, Walki Młodych 6 (Podgórze). 14888

Kupna
 Sznury i szczeniwa konopne, bawełniane, asbestowe oraz kauczuk kupuje „Artebe”, Kantaka 10. 3-1

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Kupuję: skóry, podszewki, ceraty, suwaki, zamki. A. Pieprzyk, Poznań, Walki Młodych 6 (Podgórze). 14888

Maszyny
 do pisania, liczenia naprawia i kupuje na części — nawet polamane.
 „MECHANIKA” — Poznań, 27 Grudnia 29 w podwórzu, telefon 43-87. 16931

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Kupuję: skóry, podszewki, ceraty, suwaki, zamki. A. Pieprzyk, Poznań, Walki Młodych 6 (Podgórze). 14888

Ważne ogłoszenia
 Sprzedam samochód marki Adler-Junior. Tel. 13-43. 14666

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Kupuję: skóry, podszewki, ceraty, suwaki, zamki. A. Pieprzyk, Poznań, Walki Młodych 6 (Podgórze). 14888

Ważne ogłoszenia
 Sprzedam samochód marki Adler-Junior. Tel. 13-43. 14666

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Kupuję: skóry, podszewki, ceraty, suwaki, zamki. A. Pieprzyk, Poznań, Walki Młodych 6 (Podgórze). 14888

Ważne ogłoszenia
 Sprzedam samochód marki Adler-Junior. Tel. 13-43. 14666

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Kupuję: skóry, podszewki, ceraty, suwaki, zamki. A. Pieprzyk, Poznań, Walki Młodych 6 (Podgórze). 14888

Ważne ogłoszenia
 Sprzedam samochód marki Adler-Junior. Tel. 13-43. 14666

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Kupuję: skóry, podszewki, ceraty, suwaki, zamki. A. Pieprzyk, Poznań, Walki Młodych 6 (Podgórze). 14888

Ważne ogłoszenia
 Sprzedam samochód marki Adler-Junior. Tel. 13-43. 14666

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Kupuję: skóry, podszewki, ceraty, suwaki, zamki. A. Pieprzyk, Poznań, Walki Młodych 6 (Podgórze). 14888

Ważne ogłoszenia
 Sprzedam samochód marki Adler-Junior. Tel. 13-43. 14666

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Kupuję: skóry, podszewki, ceraty, suwaki, zamki. A. Pieprzyk, Poznań, Walki Młodych 6 (Podgórze). 14888

Ważne ogłoszenia
 Sprzedam samochód marki Adler-Junior. Tel. 13-43. 14666

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Kupuję: skóry, podszewki, ceraty, suwaki, zamki. A. Pieprzyk, Poznań, Walki Młodych 6 (Podgórze). 14888

Ważne ogłoszenia
 Sprzedam samochód marki Adler-Junior. Tel. 13-43. 14666

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Kupuję: skóry, podszewki, ceraty, suwaki, zamki. A. Pieprzyk, Poznań, Walki Młodych 6 (Podgórze). 14888

Ważne ogłoszenia
 Sprzedam samochód marki Adler-Junior. Tel. 13-43. 14666

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Kupuję: skóry, podszewki, ceraty, suwaki, zamki. A. Pieprzyk, Poznań, Walki Młodych 6 (Podgórze). 14888

Ważne ogłoszenia
 Sprzedam samochód marki Adler-Junior. Tel. 13-43. 14666

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Kupuję: skóry, podszewki, ceraty, suwaki, zamki. A. Pieprzyk, Poznań, Walki Młodych 6 (Podgórze). 14888

Ważne ogłoszenia
 Sprzedam samochód marki Adler-Junior. Tel. 13-43. 14666

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Kupuję: skóry, podszewki, ceraty, suwaki, zamki. A. Pieprzyk, Poznań, Walki Młodych 6 (Podgórze). 14888

Ważne ogłoszenia
 Sprzedam samochód marki Adler-Junior. Tel. 13-43. 14666

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Kupuję: skóry, podszewki, ceraty, suwaki, zamki. A. Pieprzyk, Poznań, Walki Młodych 6 (Podgórze). 14888

Ważne ogłoszenia
 Sprzedam samochód marki Adler-Junior. Tel. 13-43. 14666

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Wielkopolanka, szyld, litytery alum, korzystnie. Leszno, Bracka 10, Borowski. 14528

Kupuję: skóry, podszewki, ceraty, suwaki, zamki. A. Pieprzyk, Poznań, Walki Młodych 6 (Podgórze). 14888

Pieniądz

Pań przymie współtowarzyszki i współpracownicy z kapitałem, jako wspólniczkę osobą samodzielną, inteligentną, do prowadzenia dobrze prosperującego przedsiębiorstwa branży gastronomicznej. Oferty nr 900 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 13748

Dam ca 100 tysięcy na udział lub pożyczkę za pewną gwarancję. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 pod „3,1023a” 14881

Przedstawicielstwo
handlowe poważnej firmy na teren woj. poznańskiego — przyjmie natychmiast. Posiadam bluro w Poznaniu. Of. nr 973 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 14851

Posiadam 200 tysięcy, proszę o propozycję. Oferty „Głos Wielkop.” nr 14660.

Posiadam plac ca 2000 m² ogrodzony murem, stajnię na 6 koni, blisko odrocza. Czekaję bliższej propozycji. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 14605.

Dyplomowany drogistą z gotówką oraz częściowym urządzeniem drogerijnym poszukuje wspólnika z większą gotówką celem założenia drogerii. Zgłoszenia: Wrocław „Słowo Polskie”, Krupnicza 13 — pod 094. 3-505

Kawaler, młody, uczelwy, z gotówką, potrzebny do uruchomienia interesu do brym punkcie Poznania, ewentualnie przytęczeniu do rodziny. Poważne oferty „PAR”, Ratajczaka 7 — pod „3,981”. 14673

Dla powiększenia dobrze prosperującego sklepu bielizny i biawatów w większym powiatowym mieście Ziemi Lubuskiej przyjmijmy współnika z kapitałem najmniej 500.000.— zł. Oferty nr 938 „Czytelnik”, Armii Czerwonej nr 1. 14439

Wolne lokale

Skład mieszkaniem centrum, zwrot kosztów 250 tys. Tomczak, Gołwiewska 5b m. 17, podwórze. 14578

Reflaktantów mieszkań 3/2 i 2/2: stoncznych, Wąły Król. Jadwigi, całkowity remont, poszukuje. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 pod „3,865”. 14206

Piekarnię odstąpię za zwrotem kosztów remontu. — Wrocław, plac Gnieźnieński 4. 14353

Piekarnię w Poznaniu — sprzedam z powodu wyjazdu. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 14350.

Willa komfortowa, 6 pokoi, garaż, wspaniałe położenie, Puszczykowo, do wynajęcia na stałe. Oferty „Głos Wielkop.” nr 14334.

Lokal handlowy, w remoncie, w ruchliwym punkcie miasta, do oddania. Oferty „Głos Wielkop.” nr 14308.

Dwupokojowe z kuchnią wraz z meblami z powodu wyjazdu odstąpię (jezyce). Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 14304.

Pokój kuchnią odstąpię, zwrot remontu. — Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 14263.

Mieszkanie 4 pokoje, komfortowe, śródmieście, do remontu, wydzierżawia. — Of. „Głos Wlkp.” nr 14359.

Skład dwa pokoje, rzemiełkowi, cichy przemysł, zwrot remontu. Gospodarz, Szwałcarska 20. 14892

Ubiłkację nadającą się na warsztat mechaniczny lub do rodziny. Poważne oferty „PAR”, Ratajczaka 7 — pod „3,981”. 14673

Pokój wspólny starszą w zamian 2 godz. posługi. — Skryta 7, m. 3. 14340

Skład urządzeniem kuchni-ucielu tanio odstąpię. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 14614.

Drogeria czynna z własnym urządzeniem i towarami nadająca się na każdy interes lub wytwórnictwo do odstąpienia z powodu stosunków rodzinnych za zwrotem kosztów remontu. Władomość: Głiwice, ulica Styczńskiego 2 m. 3, tel. 46-15. 3-452

Szuka lokalu

Pokoju lub 1/2 pokoju poszukuje ziemiełnik. Of. „Głos Wielkop.” nr 14244.

Mniejszego pokoju umeblowanego szuka pani, cena obojętna. Oferty nr 944 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 14443

Pokój słoneczny z łazienką i z kuchnią w śródmieściu za zwrotem kosztów poszukiwani. Oferty nr 518 „Czytelnik”, Poznań, Armii Czerwonej 1. 8721

Poszukuje śpiesznie
2 lub 3 pokojowe mieszkanie (może być z meblami) do II piętra, cena obojętna. Jezyce, Łazarz i śródmieście — kupiec. Oferty „Głos Wielkop.” nr 14531.

Skład próżnego mieszkaniem 2-pokojowym z kuchnią, powiatowym mieście przy ruchliwej ulicy, poszukuje. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 14243.

Poszukujemy dzierżawy budynku lub lokalu na warsztaty samochodowe. Of. „Głos Wlkp.” nr 14098.

Przyjezdny pan, kilka razy miesiecznie w Poznaniu, poszukuje niekremującego pokoju, tylko we dnie, bez noclegu, dobrze zapłacić. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 14359.

Kulturalny, młody, samotny, poszukuje pokoju, do dobrze zapłacić. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 14317.

Dobrze sytuowana urzędniczką poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Bez używania kuchni. Telefon 46-12, godz. 9-14-tej. 14311

Pustego pokoju poszukuję ewtl. zamienie umeblowania na pustą. Cena obojętna. Oferty nr 941 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 14442

3 pokoi z wygodami w dzielnicy zdrowej poszukuję, koszty remontu zwracam. Oferty nr 943 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 14444

Młode małżeństwo, kulturalne, bezdzienne, dobrze sytuowane, poszukuje pokoju. Łazienka pożądana. Cena obojętna. Łaskawe of. „Głos Wlkp.” nr 14290.

**Leżarkę poszukuje mieszka-
nia 3-4-pokojowego. Zwrócić
koszta remontu. Oferty
„Głos Wielkop.” nr 14601.**

**Ubiłkację na warsztata sto-
larski do sto m² poszukuje.
Oferty „Głos Wielkopol-
ski” nr 14728.**

Dzierżawy

Ogród przy Dąbrowskiego
do wydzierżawienia; Wal-
czak, Wronecka 10 m. 10.
14887

**Probostwo mniejszym mie-
ście, 700 morg. pszennej
ziemi, inwentarzem, wy-
dzierżawie. Objeę 800 ty-
siacy. Sowiński, Zygmun-
ta Augusta 10. Tel. 36-75.
14888**

Zguby

Unieważniam zgubioną
kartę rejestracyjną RKU
na nazwisko Edmund Maciejewski, Gniezno. 3-443

Zgubioną kartę rejestracyjną RKU Poznania na nazwisko Jan Kamel unieważniam. 14339

Unieważniam zgubioną
kartę RKU Poznania na
nazwisko Mieczysław Szcze-
sty, Batorowo. 14351

Unieważniam zgubioną
kartę rejestracyjną przez
RKU Szamotyły nr 1219 na
nazwisko Stefan Nowak,
Międzyzrzec, Głowackiego
nr 17. 3-522

Unieważniam skradziony
mi koleję dowód tożsa-
mości nr 578 B w tramwaju
na nazwisko Ignacy Fi-
lipowski. 14586

Unieważniam zgubione za-
świadczenie RKU Jarocin
na nazwisko Władysław
Kołodziej. 3-499

Unieważniam zgubioną le-
gitymację PKP wystawio-
ną w Krakowie na nazwi-
sko Zofia Kołaczowska.
14648

Dnia 21 marca 1947 zrabu-
jono w tramwaju w okolicy
Bramy Wildeckiej damską
parasolkę. Uczelwy zna-
laza zechce zgłosić tele-
fonicznie tel. 43-43 za wy-
nagrodzeniem. 14652

W dniu 11 marca zgubioną
biały szpic z znaczkiem
3146. Proszę o zwrot za wy-
nagrodzeniem i ostrzegam
przed zakupem. Pracownia
obuwia, Jeskego 1. 14408

Unieważniam kennkartę,
legitymację Bratniaka i
koła Prawników U. P. —
Elżbieta Jabłkowska. 14411

Unieważniam zgubioną
kartę rejestracyjną Nowa
Sól na nazwisko Halina
Rębiż. 3-538

Unieważniam zgubione do-
kumenty: dowód osobisty
wystawiony Włodawie,
kartę rejestracyjną R.K.U.
Gdańsk na nazwisko Ed-
ward Szymanowicz. 3-540

Unieważniam zgubione
prawo jazdy, dowód rejestracji
Nowa-Sól na naz-
wisko Stanisław Wojcie-
chowski. 3-539

Unieważniam zgubioną
legitymację nr 13 Państw.
Wyższej Szkoły Sztuk Pla-
stycznych w Poznaniu i le-
gitymację nr 1677 Związku
Zawodowców Artystów
Plastyków. Jan Wroniecki.
14726

Unieważniam zgubioną
kartę rejestracyjną R.K.U.
Wolsztyn na nazwisko Flo-
rian Weiss. 3-537

**19 bm., między godz.
19-20-tą przy ul. Pół-
wieskiej 30 skradziono**
„MOTOCYKL „SACHS”
nr 276 533. — Uczelwego
znalazę dobrze wynagro-
dzię. Póówek 30, Zakład
blacharsko-in-
stalacyjny. 14401

Unieważniam zgubiony
dowód rejestracji Nowa
Sól na nazwisko Jan Pod-
laba. 3-536

Unieważniam skradziony
dowód osobisty i wymeldo-
wane z gminy Gledie-
rowa na nazwisko Wa-
wryniec Medrek. 3-535

Unieważniam skradzione
zaświadczenie rejestracyj-
ne wystawione przez Wo-
jewódzki Urząd Wojewski
na nazwisko Henryk Care-
wicz, Poznań, Skarbowska 7
m. 5. 14660

Unieważniam zgubione za-
meldowanie milicyjne,
kartę adżewowa, metrykę
zawarcia ślubu oraz karty
zawołnościowe. Maria Fran-
kowska, Poznań, Piekary
22 m. 15. 14896

Zgubione zameldowanie
milicyjne na nazwisko A-
leksander Alfons Adam-
czak, Gorzów, Dwor-
ska 8. Unieważniam, Zwrot
wynagrodzeniem. 14720

22 bm. zgubiono zaręka-
we dokumentami na na-
zawisko Eleonora Kowalska.
Uczelwy znalazła odda —
Szamorzewskiego 1, m. 17
14819

Dnia 23 bm. godz. 10.30
przed południem zgubiono
na trasie Grudzielec,
Kościelna, Kraszewskiego,
Zwierzyńca, Gajowa
nurdźwla motocyklowe,
uczelwego znalazę proszę
o zwrot za wynagrodze-
niem. Gaszdecki, Grudzie-
lec 109. 14743

Teka z zawartością: Księ-
ga podatkowa, księga ka-
sowa, dowody kasowe, ra-
chunki, wykazy Ubezpie-
czalni Społecznej — skra-
dziono z wozu w drodze z
Poznania do Franowa. U-
prasza się o zwrot anoni-
mowy wymienionych do-
kumentów za prawo za-
trzymania teki i pozostałe
zawartości. Bufet Kolejo-
wy Franowo. 14884

**Wdowa przed 40, dzieckiem,
przystojną, krawcową —
skromnym mieszkaniem,
poszukuje idealnego męża.
Of. „Głos Wlkp.” nr 14242.**

**Wdowiec samodzielny,
samotny, z własnym mie-
szkaniem, pozna wdowę
lub pannę do lat 40-45,
która posiada skład, Cel
matrymonialny. — Oferty
„Głos Wielkop.” nr 14112.**

**Kolejarz, dyżurny ruchu,
lat 23 pozna pannę do 24
lat. Cel matrymonialny.
Poważne oferty „Głos
Wlkp.” nr 3-454.**

**Która panna lub wdówka
posiubi zdrowego, uczel-
wego wdowca, lat 45, 5-
dziesiąt, 12 i 13 lat. Posi-
adam 3-pokojowe mieszka-
nie, gotówka niekonieczna.
Tylko poważne oferty
„Głos Wielkop.” nr 13630.**

**Kawaler handlowiec lat 33,
wzrostu wysokiego, bez
nałogów, dobrej rodziny,
gotówka 400 tysięcy w ce-
lu ożenku zapozna pannę
lub wdowę kulturalną,
niezależną, posiadającą
przedsiębiorstwo, sklep
lub gospodarstwo rolne.
Oferty „PAR” Ratajczaka
7 pod „3,865”. 14207**

**Kawaler po 30-sto, szatyn,
dobrej prezencji, trzeźwy,
pracowity, kulturalny, z
braku znajomości zapozna
korpulentną, ładną pannę
lub wdowę. Majątek dla
wspólnego dobra pożąda-
ny. Paniom, którym na-
prawdę zależy na szczęśli-
wym pożyciu małżeńskim,
zechca załączyć fotografie,
które zwrot ręce słowem
honoru. Rzecz traktuję dy-
skretnie i serio. Pośrednic-
two rodziców mile widziane.
Oferty „Głos Wielkopol-
ski” nr 14314.**

**Kawaler lat 38 posiadający
duże gospodarstwo w
przedmieściu Poznania, z
braku znajomości pragnie
zapoznać gospodarną pannę
z miłym charakterem. Cel
matrymonialny. Oferty z
fotografią „Głos Wielkopol-
ski” nr 14573.**

**Kawaler ogrodnik lat 28
zapozna pannę inteligentną
dobrej rodziny w odpow-
iednim wieku posiadającą
małe gospodarstwo rolne
lub ogrodnictwo. Cel
matrymonialny. Of. „Głos
Wielkopolski” nr 14594.**

**Panna lat 23 kulturalna
przystojna muzykalna go-
tówka 500 000, wyjechała
za mąż. Wita, Poznań-Gór-
czyn, ul. Zgoda 24 m. 1.
14603**

**Mam lat 52, posiadam
skromne mieszkanie, po-
znam pana naprawdę re-
ligijnego prawego charakte-
ru. Cel matrymonialny.
Of. „Gł. Wlkp.” nr 14520.**

**Kawaler lat 42 dość wellęgi
gotówki pragnie poznać
pannę która posiada kwia-
ciarnię. Cel matrymonialny.
Oferty fotografią: „Gł.
Wielkopolski” nr 14390.**

**Gospodarna młoda przystojna
dobra towarzyszyca życia
poznaj rzemiełniczkę,
rolniczkę dobrego charakte-
ru do lat 43 w celu matry-
monialnym. Zgłoszenie:
Poznań, ul. Zgoda 24 m. 1.
84446. 3-489**

**PAM dysponuje olbrzymim
wyborem najprześni-
niejszych partii. Nowo-
czesne kojarzenie mał-
żeństw. Załączyc 2 znaczki.
Poznańska Agencja
Matrymonialna, Poznań 1.
Skrytka 226. 14639**

Redakcja — Poznań, Wyspiańskiego 10, I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny)

Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12-13. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11-14.

Filia redakcji i administracji: w GNEZNIENIE, ul. Dąbrówki 1; w OSTROWIE, ul. Kościelna 9 — tel. 753

Nadających rękopisów redakcja nie zwraca. Telefon Dyr. Delegatory 64-75.

Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I ptr. Telefon nr 64-75

Konto PKO V-4499, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 8.

Kolportaż (abonament, pojedyncze egzemplarze i kolportarzy): Poznań, ul. Bukowska 3. — Telefon 78-64.

Konto PKO V-4400, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 35.

Warunki prenumeraty na miesiąc kwiecień: miesięcznie w Poznaniu w agencjach i kioskach zł 85.—; z odnośnieniem do domu zł 95.—. Na prowincji przez pocztę zł 90.— (zamawiać do 15-go każdego miesiąca w Urzędach lub w listonosznych, na prowincji (pod opłak skąd) zł 95.— (przekazać należność pod adresem: „Czytelnik”—Kolportaż Konto PKO V-4400 do dnia 25-go każdego miesiąca).

Redaktor naczelny: Jan Zagierski, Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu, K-20796

Redakcja — Poznań, Wyspiańskiego 10, I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny)

Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12-13. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11-14.

Filia redakcji i administracji: w GNEZNIENIE, ul. Dąbrówki 1; w OSTROWIE, ul. Kościelna 9 — tel. 753

Nadających rękopisów redakcja nie zwraca. Telefon Dyr. Delegatory 64-75.

Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I ptr. Telefon nr 64-75

Konto PKO V-4499, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 8.

Kolportaż (abonament, pojedyncze egzemplarze i kolportarzy): Poznań, ul. Bukowska 3. — Telefon 78-64.

Konto PKO V-4400, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 35.

Warunki prenumeraty na miesiąc kwiecień: miesięcznie w Poznaniu w agencjach i kioskach zł 85.—; z odnośnieniem do domu zł 95.—. Na prowincji przez pocztę zł 90.— (zamawiać do 15-go każdego miesiąca w Urzędach lub w listonosznych, na prowincji (pod opłak skąd) zł 95.— (przekazać należność pod adresem: „Czytelnik”—Kolportaż Konto PKO V-4400 do dnia 25-go każdego miesiąca).

Redaktor naczelny: Jan Zagierski, Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu, K-20796

WŁĄCZNA SPRZEDAŻ
NA M. POZNAŃ I WOJEWÓDZTWO
D/H NOWAKOWSKI I SKA
POZNAŃ, AL. MARCONIOWSKIEGO 19
TEL: 41-62
TOWAR STAŁE NA SKŁADZIE

WELNE
owczą stałe
kupuje po najwyższych
cenach i wymienia na
włoski kolorowy, także
ze za pośrednictwem
poczty.

WELNA
Czysta Piłatecki
SKUP - WYMIANA - HURT.

Uprawniona Agencja
Ministerstwa Przemysłu
— Centrali Krajowy
Wzrostów Surowów Wi-
klennicznych
POZNAŃ
ul. Roosevelta 19,
tel. 70-67
Oddział w Bydgoszczy,
Dworcowa 54, tel. 33-13.
Biura czynne od 8-15
w soboty od 8-13.
11972

W czwartek skradziono w
tramwaju portfel, zamelo-
dowanie policyjne na na-
zawisko Paweł Ciepluch, ul.
Zielona 2, m. 10. Kartę roz-
poznawczą z G. G. uniewa-
żniam. 14292

Zgubione prawo jazdy nr
902, wydane przez Urząd
Wojewódzki Poznań na na-
zawisko Józef Ogórek uniewa-
żniam. 14279

Unieważniam zaśw. RKU,
dokument osobisty, zaśw.
Urz. Mieszkanlowego na
nazwisko Roman Biller,
Poznań, Wronecka 15.
14331

Unieważniam skradzioną
legitymację PKP, kartę
RKU Poznań, Władysław
Spychała. 14277

Unieważniam zgubione
dokumenty i kartę rejestr.
RKU. Stanisław Dutko-
wiak. 14286

Unieważniam skradzione
papiery i dokumenty w
dniu 12. I. 1947 w Stęszew-
ku na nazwisko Józef Szy-
mandera. 14257

Zgubiony dowód osobisty
nr 1358, wydany przez Zar-
ząd Gminy Trzemeszno na
nazwisko Franciszek Ziarnik,
Zieleń, unieważniam.
14252

Unieważniam kartę ewa-
kuacyjną nr 11335 na na-
zawisko Jadwiga Kwiatkow-
ska, ur. 1917 r., Dobiegne-
wo, pow. Strzelce, wojew.
poznańskie. 14656

Zagubiono legitymację U-
bezpieczalni Społecznej na
nazwisko Radomski — nr
11 399 803. Łaskawego zna-
laza proszę o zwrot. Kole-
jowa 39, m. 20. 14725

Zgubiony dowód osobisty
nr 42 na nazwisko Józef
Kozyra unieważniam. 14716

Unieważniam zgubione
tymczasowe dowody toż-
samości koni: klacz gnia-
da, głowa lysa, od nosa
lys, na nosie dolna gónna
warga, obie tylnie pół nad-
pięcia białe, wzrost 141, ur.
1943 r. (kat. N); klacz gnia-
da, kwiatek na głowie, —
wzrost 145, ur. 1925 r. Do-
wody wystawione przez
Zarząd Gminy w Trze-
mesznie w sierpniu 1946 r.
Marian Welniak, Bieślin.
3-484

WELNE
owczą stałe
kupuje po najwyższych
cenach i wymienia na
włoski kolorowy, także
ze za pośrednictwem
poczty.

WELNA
Czysta Piłatecki
SKUP - WYMIANA - HURT.

Uprawniona Agencja
Ministerstwa Przemysłu
— Centrali Krajowy
Wzrostów Surowów Wi-
klennicznych
POZNAŃ
ul. Roosevelta 19,
tel. 70-67
Oddział w Bydgoszczy,
Dworcowa 54, tel. 33-13.
Biura czynne od 8-15
w soboty od 8-13.
11972

W czwartek skradziono w
tramwaju portfel, zamelo-
dowanie policyjne na na-
zawisko Paweł Ciepluch, ul.
Zielona 2, m. 10. Kartę roz-
poznawczą z G. G. uniewa-
żniam. 14292

Zgubione prawo jazdy nr
902, wydane przez Urząd
Wojewódzki Poznań na na-
zawisko Józef Ogórek uniewa-
żniam. 14279

Unieważniam zaśw. RKU,
dokument osobisty, zaśw.
Urz. Mieszkanlowego na
nazwisko Roman Biller,
Poznań, Wronecka 15.
14331

Unieważniam skradzioną
legitymację PKP, kartę
RKU Poznań, Władysław
Spychała. 14277

Unieważniam zgubione
dokumenty i kartę rejestr.
RKU. Stanisław Dutko-
wiak. 14286

Unieważniam skradzione
papiery i dokumenty w
dniu 12. I. 1947 w Stęszew-
ku na nazwisko Józef Szy-
mandera. 14257

Zgubiony dowód osobisty
nr 1358, wydany przez Zar-
ząd Gminy Trzemeszno na
nazwisko Franciszek Ziarnik,
Zieleń, unieważniam.
14252

Unieważniam kartę ewa-
kuacyjną nr 11335 na na-
zawisko Jadwiga Kwiatkow-
ska, ur. 1917 r., Dobiegne-
wo, pow. Strzelce, wojew.
poznańskie. 14656

Zagubiono legitymację U-
bezpieczalni Społecznej na
nazwisko Radomski — nr
11 399 803. Łaskawego zna-
laza proszę o zwrot. Kole-
jowa 39, m. 20. 14725

Zgubiony dowód osobisty
nr 42 na nazwisko Józef
Kozyra unieważniam. 14716

Unieważniam zgubione
tymczasowe dowody toż-
samości koni: klacz gnia-
da, głowa lysa, od nosa
lys, na nosie dolna gónna
warga, obie tylnie pół nad-
pięcia białe, wzrost 141, ur.
1943 r. (kat. N); klacz gnia-
da, kwiatek na głowie, —
wzrost 145, ur. 1925 r. Do-
wody wystawione przez
Zarząd Gminy w Trze-
mesznie w sierpniu 1946 r.
Marian Welniak, Bieślin.
3-484

Unieważniam zgubioną
kartę rejestracyjną R.K.U.
na nazwisko Ignacy Fi-
lipowski. 14586

Unieważniam zgubione
dokumenty: dowód osobisty
wystawiony Włodawie,
kartę rejestracyjną R.K.U.
Gdańsk na nazwisko Ed-
ward Szymanowicz. 3-540

Unieważniam zgubione
prawo jazdy, dowód rejestracji
Nowa-Sól na naz-
wisko Stanisław Wojcie-
chowski. 3-539

Unieważniam zgubioną
legitymację nr 13 Państw.
Wyższej Szkoły Sztuk Pla-
stycznych w Poznaniu i le-
gitymację nr 1677 Związku
Zawodowców Artystów
Plastyków. Jan Wroniecki.
14726

Unieważniam zgubioną
kartę rejestracyjną R.K.U.
Wolsztyn na nazwisko Flo-
rian Weiss. 3-537

**19 bm., między godz.
19-20-tą przy ul. Pół-
wieskiej 30 skradziono**
„MOTOCYKL „SACHS”
nr 276 533. — Uczelwego
znalazę dobrze wynagro-
dzię. Póówek 30, Zakład
blacharsko-in-
stalacyjny. 14401

Unieważniam zgubiony
dowód rejestracji Nowa
Sól na nazwisko Jan Pod-
laba. 3-536

Unieważniam skradziony
dowód osobisty i wymeldo-
wane z gminy Gledie-
rowa na nazwisko Wa-
wryniec Medrek. 3-535

Unieważniam skradzione
zaświadczenie rejestracyj-
ne wystawione przez Wo-
jewódzki Urząd Wojewski
na nazwisko Henryk Care-
wicz, Poznań, Skarbowska 7
m. 5. 14660

Unieważniam zgubione za-
meldowanie milicyjne,
kartę adżewowa, metrykę
zawarcia ślubu oraz karty
zawołnościowe. Maria Fran-
kowska, Poznań, Piekary
22 m. 15. 14896

Zgubione zameldowanie
milicyjne na nazwisko A-
leksander Alfons Adam-
czak, Gorzów, Dwor-
ska 8. Unieważniam, Zwrot
wynagrodzeniem. 14720

22 bm. zgubiono zaręka-
we dokumentami na na-
zawisko Eleonora Kowalska.
Uczelwy znalazła odda —
Szamorzewskiego 1, m. 17
14819

Dnia 23 bm. godz. 10.30
przed południem zgubiono
na trasie Grudzielec,
Kościelna, Kraszewskiego,
Zwierzyńca, Gajowa
nurdźwla motocyklowe,
uczelwego znalazę proszę
o zwrot za wynagrodze-
niem. Gaszdecki, Grudzie-
lec 109. 14743

Teka z zawartością: Księ-
ga podatkowa, księga ka-
sowa, dowody kasowe, ra-
chunki, wykazy Ubezpie-
czalni Społecznej — skra-
dziono z wozu w drodze z
Poznania do Franowa. U-
prasza się o zwrot anoni-
mowy wymienionych do-
kumentów za prawo za-
trzymania teki i pozostałe
zawartości. Bufet Kolejo-
wy Franowo. 14884

**Wdowa przed 40, dzieckiem,
przystojną, krawcową —
skromnym mieszkaniem,
poszukuje idealnego męża.
Of. „Głos Wlkp.” nr 14242.**

**Wdowiec samodzielny,
samotny, z własnym mie-
szkaniem, pozna wdowę
lub pannę do lat 40-45,
która posiada skład, Cel
matrymonialny. — Oferty
„Głos Wielkop.” nr 14112.**

**Kolejarz, dyżurny ruchu,
lat 23 pozna pannę do 24
lat. Cel matrymonialny.
Poważne oferty „Głos
Wlkp.” nr 3-454.**

**Która panna lub wdówka
posiubi zdrowego, uczel-
wego wdowca, lat 45, 5-
dziesiąt, 12 i 13 lat. Posi-
adam 3-pokojowe mieszka-
nie, gotówka niekonieczna.
Tylko poważne oferty
„Głos Wielkop.” nr 13630.**

**Kawaler handlowiec lat 33,
wzrostu wysokiego, bez
nałogów, dobrej rodziny,
gotówka 400 tysięcy w ce-
lu ożenku zapozna pannę
lub wdowę kulturalną,
niezależną, posiadającą
przedsiębiorstwo, sklep
lub gospodarstwo rolne.
Oferty „PAR” Ratajczaka
7 pod „3,865”. 14207**

**Kawaler po 30-sto, szatyn,
dobrej prezencji, trzeźwy,
pracowity, kulturalny, z
braku znajomości zapozna
korpulentną, ładną pannę
lub wdowę. Majątek dla
wspólnego dobra pożąda-
ny. Paniom, którym na-
prawdę zależy na szczęśli-
wym pożyciu małżeńskim,
zechca załączyć fotografie,
które zwrot ręce słowem
honoru. Rzecz traktuję dy-
skretnie i serio. Pośrednic-
two rodziców mile widziane.
Oferty „Głos Wielkopol-
ski” nr 14314.**

**Kawaler lat 38 posiadający
duże gospodarstwo w
przedmieściu Poznania, z
braku znajomości pragnie
zapoznać gospodarną pannę
z miłym charakterem. Cel
matrymonialny. Oferty z
fotografią „Głos Wielkopol-
ski” nr 14573.**

**Kawaler ogrodnik lat 28
zapozna pannę inteligentną
dobrej rodziny w odpow-
iednim wieku posiadającą
małe gospodarstwo rolne
lub ogrodnictwo. Cel
matrymonialny. Of. „Głos
Wielkopolski” nr 14594.**

**Panna lat 23 kulturalna
przystojna muzykalna go-
tówka 500 000, wyjechała
za mąż. Wita, Poznań-Gór-
czyn, ul. Zgoda 24 m. 1.
14603**

**Mam lat 52, posiadam
skromne mieszkanie, po-
znam pana naprawdę re-
ligijnego prawego charakte-
ru. Cel matrymonialny.
Of. „Gł. Wlkp.” nr 14520.**

**Kawaler lat 42 dość wellęgi
gotówki pragnie poznać
pannę która posiada kwia-
ciarnię. Cel matrymonialny.
Oferty fotografią: „Gł.
Wielkopolski” nr 14390.**

**Gospodarna młoda przystojna
dobra towarzyszyca życia
poznaj rzemiełniczkę,
rolniczkę dobrego charakte-
ru do lat 43 w celu matry-
monialnym. Zgłoszenie:
Poznań, ul. Zgoda 24 m. 1.
84446. 3-489**

**PAM dysponuje olbrzymim
wyborem najprześni-
niejszych partii. Nowo-
czesne kojarzenie mał-
żeństw. Załączyc 2 znaczki.
Poznańska Agencja
Matrymonialna, Poznań 1.
Skrytka 226. 14639**

Teatry i kina
Wtorek, dnia 25 marca 1947

Teatr Wielki: dziś, godz. 19 — „Alda”; jutro, godz. 19 — „Kraina usmlechu”.

Państw. Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 19 — „Dwa teatry”.

Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 19 — „Śluga don Kiszota”.

Teatr Komedii Muzyczna: dziś i jutro, godz. 19.30 — „Zwycięziłem kryzys”.

Teatr Aktora i Lalki (św. Marcin nr 5): Teatr Aktora dziś i jutro, godz. 19 — „Zmarnięte serce”.

Teatr Maly: dziś i jutro, godz. 19 — „Ich ozworo”.

W kinach poznańskich:

Apollo: godz. 16, 18 i 20-ta — „Powrót”; Baltyk: godz. 16, 18 i 20-ta — „Elvira Madigan”; Muza: godz. 16, 18 i 20-ta — „San Demetrio”; Rialto: godz. 16, 18 i 20-ta — „Syny”; Warta: godz. 16, 18 i 20-ta — „Podrzutek”.

Kino Oświatowe (ul. Przemysłowa 48): dziś, godz. 16 i 19-ta — „Zakazane piosenki”. (Film wyświetla się dla członków Tow. Teatru i Muzyki Ludowej oraz młodzieży szkolnej.)

Program audycji radiowych na środę, 26 marca